

W naturalnych barwach dźwiękowych
odtworza audycje odbiornik --

PHILIPS 44 A

Nr. 339. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 10 grudnia 1935 r.

Rok VII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszu

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Ćwiartowanie Abisynji

Pod presją króla Jerzego V nastąpiła całkowita zmiana stanowiska gabinetu Anglii

Ze zdaniem negusa nikt się już nie liczy

LONDYN, 9 grudnia. (PAT). Dziś wieczorem zebrał się gabinet, celem rozpatrzenia propozycji przywiezionych z Paryża przez rzeczoznawcę Petersona.

Propozycje te zostały przez gabinet zaaprobowane i dziś wieczorem jeszcze ambasador brytyjski w Paryżu otrzymał telefoniczną instrukcję powiadomienia premiera Laval'a o zgodzie rządu brytyjskiego na powyższe propozycje, które obecnie zakomunikowane być mogą formalnie Mussoliniemu.

Przed posiedzeniem premier Baldwin odbył w obecności Petersona dłuższą konferencję z min. Edenem, jako pełniącym obowiązki ministra spraw zagranicznych.

Po tej konferencji min. Eden przyjęty został na posłuchaniu przez króla Jerzego, któremu zreferował propozycje paryskie.

Fakt ten jest o tyle znaczący, że ujawnia istotne zainteresowanie króla Jerzego sprawą złagodzenia konfliktu włosko-abisyńskiego.

W kołach politycznych Londynu obiega pogłoska, że na decyzję powzięta obecnie przez rząd brytyjski, król Jerzy wywarł poważny wpływ.

W pewnej mierze łączone to jest z niedawną wizytą króla belgijskiego w Londynie, który przy sposobności dekorowania go przez króla Jerzego Orderem Obowiązków, miał jakoby powiadomić króla Jerzego o pewnych wynurzeniach Wiktora Emanuela, zakomunikowanych królowi belgijskiemu przez jego szwagra — włoskiego następcę tronu.

Faktem jest, że w dzień po odjeździe króla belgijskiego z Londynu, król Jerzy przyjął na audiencji sir Samuela Hoare.

Koła polityczne zwracają również uwagę na widoczną zmianę tonu w wystąpieniach w izbie gmin w czwartek, nie tylko u sir Samuela Hoare, ale i tak zdecydowanego obrońcy ligi, jak sir Austin Chamberlain.

Koła polityczne kładą zmianę poglądów Chamberlaina również na karb wpływów dworskich.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że rząd brytyjski, wyrażając swą zgodę na ustalone w Paryżu propozycje — w znacznym stopniu odstępuje od zajmowanej dotychczas platformy. Dziś byłoby jeszcze przed-

wieżnie starać się zrozumieć powody, jakie skłoniły rząd brytyjski do zmiany stanowiska na korzyść Włoch.

Możliwe, że nawet i te propozycje zostaną przez Mussoliniego odrzucone a W. Brytania znów powróci do ostrzejszego, może nawet niż przedtem, frontu antywłoskiego. Ale jeżeli Mussolini propozycję tę przyjmie, jako płaszczyznę dla podjęcia rozmów pokojowych, to nie ulega wątpliwości, że za decyzją rządu brytyjskiego kryją się pewne posunięcia, które sprawiają, że rząd brytyjski uważał przyjęcie tego rodzaju propozycji za uzasadnione dla dobrze pojętych interesów brytyjskich.

Najbardziej sensacyjnym punk-

tem propozycji paryskiej jest ustalenie zachodniej granicy terenów, jakie oddane być mają do dyspozycji Włoch na południu, według linii 36 stop. długości geograficznej, a nawet nieco na zachód od tej długości, bo od kąta utworzonego przez granicę Sudanu i rzekę Omo.

Pierwotny plan brytyjski proponował wyznaczenie tej granicy według linii 40 stop. długości geograficznej, a projekt francuski według 38 stop. dl. geograficznej.

Nastąpiło więc nieoczekiwane przesunięcie tej granicy o wiele dalej na zachód, przez co do obszarów tych włączone zostają bardzo żyzne ziemie dokoła pasma jezior.

Interpretowane jest to w Londynie, jako dowód, że pewne kontakty co do tych propozycji były z Mussolinim utrzymywane i że szef rządu włoskiego zasugerować musiał tego rodzaju granice, porzucając natomiast plan bezpośredniego połączenia terytorjalnego Erytrei z włoskiem Somali, co byłoby zarówno dla W. Brytanii, jak i Francji nie do przyjęcia.

Oczywiście pozostaje jeszcze jako niewiadoma, stanowisko, które zajmie cesarz Abisynji. — Naogół jednak w brytyjskich kołach politycznych

NIE LICZĄ SIĘ POWAŻNIE Z JEGO OPOZYCJĄ, podkreślając, że w razie oporu, pogorszy on tylko swą sytuację.

W Londynie podkreślają zwłaszcza, że kwestja ewentualnego wprowadzenia w życie embargo na naftę jest wielce skomplikowana.

Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, który znajduje się pod silną presją rumuńskich producentów nafty, ostrzegł Paryż, że rumuński przemysł naftowy nie mógłby się zgodzić na wprowadzenie w życie embargo na naftę, dopóki sowsne ustawodawstwo, włączające naftę do materiałów wojennych i zabraniające jej wywozu, nie byłoby przyjęte przez kongres amerykański. To stanowisko Rumunii wywołać miało również pewne wahania ze strony sowieckiej.

Dalsza obniżka nastąpi

Min. Górecki konferuje z kartelami przetwórczymi

WARSZAWA, 9 grudnia. — W dalszym ciągu akcji w sprawie obniżki cen artykułów skartelizowanych, minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki po przeprowadzeniu obniżki cen w zakresie karteli surowcowych, a mianowicie co do węgla, koksu, nafty, żelaza i cukru oraz po rozwiązaniu 44 karteli nieusprawiedliwionych gospo-

darezo, przystąpił do rozmów z całym szeregiem karteli przetwórczych, pragnąc w płaszczyźnie przedyskutowania z reprezentantami zainteresowanych przemysłów uzyskać porozumienie co do obniżki cen omawianych artykułów kartelowych.

W wypadku, gdyby rozmowy te nie dały wyników pozytywnych, MINISTER PRZEMYSŁU

I HANDLU SKORZYSTA WÓW CZAS Z PRZYŚLUGUJĄCEGO MU PRAWA ROZWIĄZANIA KARTELI NA ZASADZIE ART. 5 USTAWY KARTELOWEJ NIEDAWNO ZNOWELIZOWANEJ.

Pozatem zbadane zostaną w najbliższym czasie dalsze związki kartelowe. W zależności od tego, czy będą one uznane za

uzasadnione gospodarczo, czy też nie będą uznane — kartele takie będą utrzymywane i będą musiały zastosować się do ogólnej tendencji niżki cen, lub też zostaną przez ministra przemysłu i handlu rozwiązane.

O rozmowach tych i wynikach akcji ministerstwo przemysłu i handlu będzie w swoim czasie informować.

Strejk protestacyjny w magistracie

Rezolucja urzędników komunalnych na wczorajszym wiecu w Filharmonii

W dniu wczorajszym o godz. 6 wieczorem odbył się w sali Filharmonii wiec urzędników i pracowników samorządowych, zorganizowany stacjami wszystkich związków zawodowych pracowników komunalnych i in. sytuacji użyteczności publicznej.

Jako referent wystąpił ppł. baczewski i Wołdan, który szczegółowo omówił sprawę pragmatyki służbowej i statutu uposażeniowego pracowników

miejskich, które mają być niebawem wprowadzone w życie.

Mowcy w referatach swoich wskazali, że zarówno pragmatyka, jak i statut uposażeniowy,

które mają w najbliższej przyszłości uzyskać moc obowiązującą są krzywdzące dla szerokiego ogółu pracowników komunalnych.

Ameryka weźmie udział

w olimpiadzie berlińskiej

NOWY JORK, 9 grudnia. — (PAT). Na dorocznym zebraniu American Athletic Union zapo-

dła uchwała o wzięciu udziału w berlińskiej olimpiadzie — jedynym głosem większości.

Po referatach wywiązała się obszerna i ożywiona dyskusja, w wyniku której powzięto rezolucję proklamującą na jutro, t. j. w środę, dnia 11 b. m. JE-

DNOGODZINNEGO STREJKU PROTESTACYJNEGO PRACOWNIKÓW MIEJSKICH w magistracie przeciwko projektowanym zmianom, godzącym w interesy urzędników.

Czy marsz. Badoglio pomoże?

Strategia i polityka na froncie abisyńskim

Aby umożliwić czytelnikom zrozumienie dotychczasowych operacji wojennych w Abisynji jako też i dalszy przebieg takowych, warto się zapoznać z wywodami wybitnego rosyjskiego specjalisty wojskowego gen. N. Golowina, autora podstawowych prac z tej dziedziny, opublikowanych w paryskim półperjodyku.

Przedewszystkiem należy sobie zdać sprawę ze stosunku sił wojujących państw.

Włochy, które do wojny jawnie szykowały się od szeregu miesięcy, posiadały w Afryce w początkach października b. r. około 12 dywizji piechoty (w tem 3 dywizje askarysów, 3 i pół tysiąca karabinów maszynowych, 400 armat, 300 samolotów i 150 wozów pancernych, tanków etc.).

Jakie siły mogła Abisynja przeciwstawić tej zmodernizowanej, zmotoryzowanej, świetnie zaopatrzonej we współczesny sprzęt wojenny 300-tysięcznej armii włoskiej? Wedle danych prasy — 1 milion wojowników. Lecz bez bliższej analizy liczba ta mówi wiele. Regu-

larna armia abisyńska liczy 15,000 ludzi łącznie z gwardją cesarską; do tego należy dodać 30,000 żołnierzy, którzy przeszli żyli od 5 do 10 lat w szeregach trypolitańskiej armii włoskiej. Tylko część armii negusa umie obchodzić się z karabinami maszynowymi i armatami. Co do sprzętu wojennego, to z początkiem wojny Abisynja posiadała najwyżej 600,000 karabinów, z czego więcej niż połowa przestarzałych typów, 500 karabinów maszynowych, 150 armat, z których zaledwie 40 armat nadających się do wojny współczesnej. Łączna ilość abisyńskiego wojska w chwili rozpoczęcia działań wojennych wynosiła 150,000 mobilizacja może dać jeszcze 400,000, ale potrzeba czasu, by ludzi tych należycie uzbroić i

nauczyć techniki wojennej. Różne szczepy dzikich wojowników danakile itp., mogą być użyte jedynie dla partyzantki.

Należy dodać, iż tradycyjna taktyka abisyńczyków polega na atakach masowych i osaczeniu przeciwnika. Przy współczesnej technice wojennej i ogromnej przewadze technicznej Włochów taktyka ta byłaby dla abisyńczyków zgubna, gdyż jak to słusznie zauważył Marcel Griaule w swem dziele „Le Problème Ettiopien“ włosi w ciągu kilku godzin mogliby zgładzić 100,000 armię wojowników, uzbrojonych w dzidy lub liche strzelby, a to dzięki karabinom maszynowym, artylerji i samolotom, którym abisyńczycy nie mogą jeszcze przeciwstawić ani awjacji, ani artylerji przeciwlotniczej.

Bezapelacyjna dominacja Włochów w przestworzach ma, jak to wykazały wojenne operacje, które prowadzili francuzi w Maroku, duże znaczenie taktyczne. Jednakże z braku dużych skupień miejskich w Abisynji i wobec prymitywnego życia gospodarczego kraju lotnictwo nie mo-

że dać Włochom tych plusów strategicznych, o których pisał entuzjasta awjacji wojennej, gen. Douhet.

W tym stanie rzeczy Abisynji zależy na tem, by możliwie dłużej unikać walnej bitwy w tak dalece nierównych warunkach i wygrać na czasie w celu nabycia niezbędnego materiału wojennego, przeprowadzenia mobilizacji oraz oswojenia mobilizowanych wojowników ze współczesnym sprzętem wojennym i nauczania ich nowej taktyki wojennej.

Natomiast Włochom tak ze względów strategicznych jak i politycznych zależy na błyskawicznym zwycięstwie i jak najdalej posuniętym podboju, by w razie rozpoczęcia pertraktacji z ligą lub W. Brytanią móc postawić je przed faktami dokonanymi i mieć w rękę odpowiednie atuty.

Jak dotychczas, abisyńczycy umiejętnie trzymali się odpowiedniej taktyki, nie dawali się wciągnąć do walnej bitwy, a ograniczali się jedynie do powstrzymywania najazdu włoskiego i trzymania Włochów w stałym napięciu przy pomocy ciągłych napa-
dów na odosobnione oddziały Włochów, ich linje komunikacyjne etc. Potwierdziło się przytem że tam, gdzie włosi nie mogli wykorzystać swej przewagi technicznej, gdzie los walki zależał od walorów żołnierza — abisyńczycy zwyciężali Włochów. Zmusiło to gen. de Bono do cofnięcia zbyt daleko wysuniętej awangardy. To też posuwanie się włoskiej armji naprzód również i ze względu na trudności terenowe było mniej szybkie niż tego wymagają potrzeby dyplomatycznej akcji Italji. Usunięcie gen. de Bono i zastąpienie go przez gen. Badoglio nadało może akcji włoskiej nieco więcej wigoru, jednakże nie w tym stopniu jak tego życzyłby sobie Duce, tembardziej, iż im więcej będzie się armja włoska posuwała w głąb kraju, tem większe będą trudności terenowe, tem mniej będzie możliwe wykorzystanie przewagi technicznej. Ponadto niektóre posunięcia strategiczne wzdłuż granicy angielskiego Somali lub zajęcia linii kolejowej Dżibuti — Addis Abeba są związane z ryzykiem poważnych komplikacji międzynarodowych, czego Mussolini chciałby widocznie uniknąć.

O ile negusowi uda się powstrzymać niektórych zbyt niecierpliwych rasów, o ile abisyńczycy będą nadal stosowali dotychczasową taktykę i będą mogli odpowiednio się dozbroić, to wojna stanie się przewlekłą, a wtedy o wyniku jej zadecydują nie tylko losy bitew, lecz wytrzymałość wewnętrzna wojujących państw.

Przewlekłej wojny nie mogłaby wytrzymać gospodarka Włoch, zarazem wojna taka mogłaby zagrozić reżymowi faszystowskiej dyktatury. Po stronie zaś etjopskiej przewlekła wojna wymagałaby odpowiedniej spójności politycznej państwa, wierności rasów, zwłaszcza w prowincjach Tigre, Amhara, Godżam i Uolo. Otóż zdradca rasa Gugsy i niedoszła zdrada rasa Jau wskazują na to, iż od strony wewnętrznej politycznej niebezpieczeństwo dla Abisynji nie jest wykluczone, gdyż czyniąc przygotowania do najazdów, Italja szykowała się do walki nie tylko orężem, ale i złotem.



Kto nami rządzi?

Aparat biurokratyczny nie posiada siły wewnętrznej

W ostatnim numerze dwutygodnika „Gospodarka Narodowa“, wychodzącego w Warszawie ukazał się niezwykle charakterystyczny artykuł, który podajemy poniżej:

„Nie ustawy żyją, tylko ludzie. Oni je piszą, oni je wykonują. Jest to truizm, ale pożyteczny w dyskusji.

Bieg wypadków wprowadził u nas rządy biurokracji. Nasze młode państwo nie miało zbyt dużo kupców (nie mówię: spekulantów), przemysłowców (nie mówię: lichwiarzy), ale posiadało obfitość urzędników. Starzy urzędnicy trzech zaborów i gołowi studenci, „specie“ przed wojennego stempla i „ludzie okopów“ ex-inżynierowie, b. zaborci krutowani przedsiębiorcy i idealisci w stylu dr. Judyma, amatorzy z domowem i niezastąpieni fachowcy z wyższem wykształceniem, czcigodne matrony i nadobne „aniołki biurowe“: oto był przekrój elementu urzędniczego w Polsce u zarania niepodległości.

Po wielu latach ten bałagan zaczął ustępować miejsca jakiemuś takiemu porządkowi, wydało to pragmatykę służbową, w której schowana dyskretnie klauzula: „dla dobra służby“ miała największą wymowę (jeśli guma może mówić), zmniejszono kadre urzędnicze, „aniołki“ zbrzydły i zestarzały się lub wyszły zamąż, „przedwojenni“ poszli na emeryturę, „powojennych“ przeredzono i przesiano przez filtr biur personalnych, podnosząc jednocześnie minimum lat, do odslugi emerytalnej potrzebnych, z 10 na 15, wyszli urzędnicy przeszli na „upatrzone zgóry pozycje“ w przemyśle i finansach — ale rola biurokracji, znacznie już usprawnionej, wzrosła.

Co to jest biurokracja? Odpowiedź brzmi: w administracji i szkolnictwie 13 ministrów wraz z premierem, 36 podsekretarzy stanu, 718 dyrektorów departamentu, izb skarbowych i wojewodów, 1,000 naczel-

ników wydziałów, kuratorów itp., 5,288 radców i pomniejszych naczelników, zgórą 30,000 referentów w VII i VIII grupie uposażeń, oraz 98,000 niższych urzędników, z czego jedna czwarta woźnych, gońców itp. Tak wygląda piramida, której zbudowanie kosztuje społeczeń-

Łódź - Berlin

Poważny reflektant zamieni domy w Łodzi na domy w Berlinie, lub wypłaca gotówkę w Łodzi. Oferty pod „A. M. 3969“ do biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50.

stwo ponad pół miljarde rocznie.

Ale wewnątrz tej piramidy nie dzieje się dobrze. Brakuje w niej ducha pracy państwowej - twórczej t. zn. zamało się myśli o państwie i twórczości, za dużo zaś o personaljach i papierkach. Nie „co“ stało się ważne, ale „kto“. Nie kierunek rozwoju, lecz „wpływy“. Za wiele samowoli na peryferjach, a skrepowania w centrum. Odpowiedzialność kolegjalna i uzgadnianie międzyresortowe. Niemożność zwolnienia płatnika od 3 zł. opłaty stemplowej i bonifikaty milionowych założeń w podatkach bezpośrednich. Krzyżowa droga od Annasza do Kalfasza w poszukiwaniu błędu, popełnione go przez urzędnika, który nie ponosi kary za skrzywdzenie obywatela i narażenie go na stratę materialną, a jednocześnie brak zaufania do urzędnika, który mając głowę, nie ma za sobą odpowiednich „pleców“. Tyśiąć i jedna formalność, żeby uruchomić przedsiębiorstwo, a jedno pociągnięcie piórem wszechwładnego inspektora farmaceutycznego, weterynaryjnego lub sanitarnego, żeby przedsiębiorstwo położyć na obie łopatki. Ustawa przemysłowa, zanutająca przemysł formalistyką, ustawa kartelowa, śpiąca jak mysz pod miotłą... dwustu z czesmy karteli.

W. potężnej od zewnątrz biu-

rokracji niema dobrego nastroju. To nie pożyczki przymusowe i podatek dochodowy winne, lecz ogólna atmosfera pracy i współpracy. Kryzys wewnętrzny zaufania rozpoczął się w lutym br. kiedy to pod pozorem oszczędności budżetowych tak „zaszeregowano“ niższych, że wyżsi zyskali niemal w dwójnasób kosztem, rzecz jasna, tych pierwszych.

Akcja pod pozorem tego i owe go trwa nadal.

Wiemy np. o faktach, kiedy „dla dobra służby“ usunięto męża czyż obarczonych rodzinami, aby na ich miejsce czempredziej nawet bez zachowania pozorów, ulokować żony i narzeczone osób ustosunkowanych.

Gdzieindziej przenosi się na emeryturę poto, aby zrobić miejsce dla emerytów z wojska. Albo taka znowu historia z innej, acz w istocie tej samej beczki: urzędnikowi, posiadającemu żonę i dziecko, każe się raz — dwa — trzy opuścić mieszkanie służbowe, aby mógł w niem mieszkać woźny, lokujący się dotąd w suterynie; intencja, ostatecznie nie głupia, coż kiedy niemal nazajutrz zjawia się w opuszczonym mieszkaniu urzędniczka, jak dotąd — samotna. Albo: przy analogicznem opróżnianiu mieszkań urzędowych, pracownik niższy otrzymuje 200 zł. „odstępne“, pracownik zaś wyższy — 1,000 zł., nieproporcjonalnie ani do potrzeb, ani do zarobków obywateli... A zawieszanie awansów?...

Nie mnożmy przykładów. Same się czytelnikowi nasuną. Zna on ich zresztą więcej, niż autor notatki. W sumie dadzą one obraz tych stosunków rzeczywistych, w których żyje i pracuje niższy i średni urzędnik państwowy na swych barkach dźwigający ciężar „odium“ za błędy biurokracji. Jej fałszywe posunięcia są bezsprzecznie winą tej wielkiej szarej masy. Ale coż: urzędnicy — to także ludzie i tylko ludzie...

A nie „kawalek“ do „odrobienia“.

BURZA NAD SWIATEM

Kino
EUROPA

Narutowicza 20
Pocz. 4. 6. 8. 10.

Dziś premiera!

(JUTRO ZNOWU WOJNA?)

Gigantyczne
widowisko filmowe
wytw. Fox-Film, New-York

NAJPOTĘŻNIEJSZY

DRAMAT

LUDZKOŚCI

Szerokie ramy amnestji

Całkowite darowanie przestępcom politycznym kar do 2 lat więzienia

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Do pierwszych wiadomości o szczegółach uchwalonego przez radę ministrów w dniu 7 b. m. projektu ustawy o amnestji

wkradła się pomyłka. Projekt przewiduje mianowicie CAŁKOWITE DAROWANIE T. ZW. PRZESTĘPCOM POLITYCZNYM KAR NIEPRZEKRA CZAJĄCYCH DWUCH LAT WIEZIENIA, a nie jednego roku, jak omyłkowo podano pierwotnie.

Wymiary kar, t. zw. przestępstwa polityczne, opiewające na 2 do 5 lat więzienia, zostają — wedle brzmienia projektu — zmniejszone do połowy, a kary od 5 do 10 lat więzienia — o jedną trzecią.

* Projekt ustawy o amnestji ma znaleźć się na porządku obrad sejmu jeszcze w bieżącym tygodniu, a najprawdopodob-

niej na posiedzeniu piątkowym, dnia 13 b. m.

Istnieje możliwość uchwalenia i wejścia w życie amnestji jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Dziś obradują komisje

Senat zbierze się w czwartek

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Dziś obradować będą w sejmie dwie komisje. Przed południem zbierze się komisja budżetowa, która rozpatrzy projekty kredytów dodatkowych, zaś po południu zbierze się komisja zagraniczna, która zajmie się projektami ratyfikacji umów.

Wszystkie załatwione przez komisje sprawy wejdą na ple-

num izby w piątek. Prawdopodobnie będzie to już ostatnie posiedzenie obecnej sesji.

Senat zbierze się w czwartek dla dokonania wyboru wicemarszałka na miejsce woj. Świątalskiego i — komisji.

Dotychczas nie określono jeszcze, o jakie komisje tu chodzi, ale najprawdopodobniej również o komisję budżetową i zagraniczną.



GRYPA

przebieganie, reumatyzm, artretyzm, podagra są zimną plagą ludzkości. Przeciw tym dolegliwościom stosuje się Tabletki Togal.



PRZYNOŚI ULGĘ CIERPIĄCYM

Długotrwałe deszcze przyczyną powodzi

NOWY JORK, 9 grudnia. — (Pat.) W stanie Texas długotrwałe deszcze spowodowały powódzie, które wyrządziły znaczne szkody. Utonęło przeszło 30 osób. Straty wynoszą około miliona dolarów.

BIAŁOGRÓD, 9 grudnia. — (Pat.) Z powodu długotrwałych deszczów w górach Czarnogóry wezbrały strumienie i rzeki. 10 wiosek znajduje się pod wodą. Niektóre z nich są całkowicie odcięte.

Katastrofalny pożar spowodował olbrzymie straty

BUENOS AIRES, 9 grudnia. (Pat.) Donoszą z Valparaiso, (Chile), że w jednym z magazynów wybuchł pożar, który rozszerzył się błyskawicznie na kilkanaście budynków. Pastwa płomieni padła 6 domów mieszkalnych i 10 magazynów składowych. Straty materialne wynoszą około 700 tysięcy pezów chilijskich.

Obozy zimowe

R. S. W. F. „Gwiazda-Sztern”

Wzorem lat ubiegłych urzęda „Gwiazda” w terminach od dnia 22. XII. do 2. II. 36 obozy dla sportów zimowych, turystyki i narciarstwa w Zakopanem.

Informacji udziela Sekretariat „Gwiazdy”, ul. Piotrkowska 61 w godz. 8—10 wieczorem.

Lustracja więzień

Dyrektor Krychowski na inspekcji

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Dyrektor departamentu karnego w ministerstwie sprawiedliwości p. Tadeusz Krychowski, przed wejściem w życie amnestji, przystąpił do lustracji wszystkich zakładów karnych w Polsce. Inspekcję zaczyna dr. Krychowski od Zagłębia Dąbrowskiego.

Nie płacimy już drugiej raty pożyczki

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

W dniu 15 b. m. przypada płatność kolejnej raty pożyczki wojennej zaciągniętej w Stanach Zjednoczonych.

Rząd polski wystosował notę do Waszyngtonu, że i tym razem nie zapłaci raty. Nota ta jednocześnie wyraża gotowość rządu polskiego do podjęcia układow w sprawie załatwienia całego długu wojennego Polski wobec Stanów Zjednoczonych.

Kard. Bertram konferował z biskupem berlińskim

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Donoszą z Wiednia, że w kołach politycznych Niemiec duże wrażenie zrobił przyjazd do Berlina arcybiskupa wrocławskiego kardynała Bertrama i konferencja jego z biskupem berlińskim.

Ogólnie przypuszczają, że przyjazd jego stoi w związku ze wzmożoną falą wystąpień przeciwko katolikom w Rzeszy.

W związku z tem w kołach hitlerowskich przebiekają o zerwaniu konkordatu z Watykanem.

Wzmożone tempo prac na wyższych uczelniach

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Po trzech tygodniach zamknięcia wyższych zakładów naukowych daje się obecnie zauważyć wzmożone tempo prac.

Wypadek na ringu

Bokser polski zmarł w czasie walki

CLEVELAND, 9 grudnia. (Pat.) Krótka karjera pięściarska 21-letniego boksera polskiego, Jana Wolińskiego w lekkiej wadze, zakończyła się nagłą śmiercią.

W czwartej rundzie walki z niejakim Kōrlingiem, Woliński uderzony w serce, a następnie

BYDGOSZCZ, 9 grudnia (Pat) Wczoraj rano przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko 54 uczestnikom rozruchów, zorganizowanych przez członków stronnictwa narodowego 8 września, t. j. w dniu wyborów do sejmu w pow. wyrzyskim (bydgoski okręg wyborczy). Rozprawa trwać będzie około 4 dni.

Na ławie oskarżonych znajdują się 38 oskarżonych. Reszta nie stawiała się.

W ciągu wczorajszej rozprawy odczytano akt oskarżenia. — W świetle tego dokumentu zbrodnia działalność członków stronnictwa narodowego przedstawia się następująco:

8 września kilkudziesięciu uzbrojonych członków stronnictwa narodowego zebrało się rano przed karczmą w Wiktorówku, poczem napadło na budynek

szkolny, gdzie mieścił się lokal komisji wyborczej, usiłując nie dopuścić wyborców do głosowania przy pomocy aktów teroru.

Zaalarmowane władze policyjne przybyły na miejsce i zlikwidowały zajście, zmuszając napastników do cofnięcia się i rozproszenia.

Znaleziono przytem dużo broni, ukrytej, względnie porzuconej przez napastników.

Po drodze tłum usiłował odbić aresztowanych. Doszło do nowych zajść, które zlikwidowała policja.

Dalej akt oskarżenia wspomina o rzucaniu petard z ciecżą cuchnącą w lokal wyborczy w magistracie m. Łobzenicy, poczem przedstawia przebieg napadu, zorganizowanego na lokal wyborczy w Łachowie.

Przed lokalem wyborczym w godzinach rannych zebrał się tłum, wobec czego przewodniczący wezwał policję. Dwaj poli-

cjanci wezwali tłum do cofnięcia się, zostali jednak obrzuceni kamieniami. Jeden z kamieni trafił w głowę przodownika, który padł na ziemię nieprzytomny. Napastnicy zabrali mu karabin i amunicję. Tymczasem nadbiegła nowa banda napastników, która zaatakowała lokal wyborczy strzałami i kamieniami.

Urnę rozbito o drzewo, a w lokalu wylano ciecżą cuchnącą.

Jeden ze strzałów trafił w tętnicę posterunkowego Krajciaka. Polcyn, w-prezes stronnictwa, znajdował się w pobliżu tłumy i kierował akcją. M. in. Polcyn nakłaniał jednego z przechodzących do wzięcia czynnego udziału w napadzie, obiecując mu wódkę.

Na rozprawę wezwano 40-tu świadków.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zarządził przerwę.

Lawiny śnieżne siały śmierć

85 osób zginęło w katastrofie. — 3 zmarły w szpitalu

MOSKWA, 9 grudnia. (Pat.) Lawiny, które stoczyły się z góry Youkopor w pobliżu miasta Kirowsk na półwyspie Kola zniszczyły dwa dwupiętrowe do-

my, trzeci dom jest uszkodzony. Zorganizowano niezwłocznie akcję ratunkową, w której wzięło udział 2 tysiące robotników. Większość mieszkańców udało się wydobyć z pod zwałów śniegu.

Jednak 85 osób zginęło w katastrofie, a 3 zmarły w szpitalu z odniesionych ran. 44 ofiary katastrofy znajdują się w szpitalu.

Rząd sowiecki mianował spe-

Krwawe wybory

10 osób zabitych. — 4 ciężko ranne

BUENOS AIRES, 9 grudnia. (Pat.) W czasie wyborów uzupełniających do rad miejskich w prowincji Cordoba, grupa osób cywilnych w miejscowości Plaza Mercedes zaatakowała ogniem z broni palnej policję, która zrobiła również użytek z broni palnej. W rezultacie strzelaniny zginęło 9 przedstawicieli władzy policyjnej, jedna osoba cywilna, 4 zaś zostały ciężko ranne.

cialna komisję, w celu stwierdzenia przyczyn katastrofy.

Jednocześnie przeznaczono 300.000 rubli na pomoc dla rodzin dotkniętych katastrofą.

Aresztowania w Estonji

Przywódcy spisku pod kluczem

TALLIN, 9 grudnia. (Pat.) — Sprawa wykrycia spisku antyrządowego w dalszym ciągu żywo zajmuje opinię publiczną Estonji.

Władze bezpieczeństwa dokonały w całym kraju licznych rewizji, zatrzymując około 140 osób.

Likwidacja sieci organizacyj-

nej kombatanatów odbyła się bez żadnych incydentów. W całej Estonji panuje spokój. W stosunku do przywódców opozycji prezydentów republiki Teemanta i Toennisona zastosowano areszt domowy do czasu ostatecznego wyjaśnienia ich udziału w przygotowywanym zamachu stanu

Apelacja Hauptmana odrzucona

Skazaniec ma jeszcze prawo prosić o złagodzenie kary

WASZYNGTON, 9 grudnia. — (PAT.) Sąd najwyższy odrzucił skargę apelacyjną Brunona Hauptmana, skazanego na śmierć za uprowadzenie i zamordowanie dziecka Lindbergha.

WASZYNGTON, 9 grudnia. — (PAT.) Po odrzuceniu apelacji przez sąd najwyższy, Hauptman ma prawo zwrócić się do izby sądowej w New Jersey z prośbą o złagodzenie kary.

Wszyscy chcą się rozbroić...

Deklaracje przedstawicieli mocarstw na konferencji morskiej w Londynie

LONDYN, 9 grudnia. (Pat). — Otwarcie konferencji morskiej nastąpiło o godz. 10 m. 27. — Przemówienie inauguracyjne wygłosił premier Baldwin, który oświadczył m. in., co następuje:

Rząd brytyjski jest gotów oprzeć swą politykę morską na zasadach traktatów morskich — waszyngtońskiego i londyńskiego — z koniecznymi zmianami, wpływającymi ze zmiany sytuacji międzynarodowej i z potrzeb poszczególnych mocarstw.

Rząd brytyjski przywiązuje dużą wagę do kontynuowania wysiłków w kierunku ograniczenia sił morskich pod względem jakościowym i ilościowym i pragnąłby doprowadzić do zmniejszenia rozmiarów wszelkich okrętów oraz ich dział, jak również do zniesienia łodzi podwodnych.

Jestem bardzo szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że w rezultacie rozmów przedwstępnych z przedstawicielami in. państw została załatwiona sprawa traktowania okrętów handlowych przez łodzie podwodne.

Następnie poczęli zabierać głos poszczególni delegaci w porządku alfabetycznym państw. Delegat Francji Corbin przedstawił tezy francuskie. Oświadczył

on m. in.: Francja zawsze odnosiła się przychylnie do ogólnego ograniczenia zbrojeń.

Delegat japoński oświadczył, iż polityka Japonii dążyła zawsze do utrzymania pokoju międzynarodowego.

Nowy traktat morski winien opierać się na zasadzie wspólnego ograniczenia zbrojeń morskich. Jednocześnie siły ofensywne winny być zmniejszone.

Delegat Stanów Zjednoczonych Norman Davis oświadczył

ż Stany Zjednoczone stoją na stanowisku progresywnej redukcji zbrojeń. Traktaty waszyngtoński i londyński nie są zwykłymi formułami matematycznymi.

„Korzystam więc z pierwszej

okazji — mówił Davis — i proponuję Wielkiej Brytanii i Japonii proporcjonalną redukcję globalnego tonażu o 20 procent, przewidzianego przez istniejące traktaty.

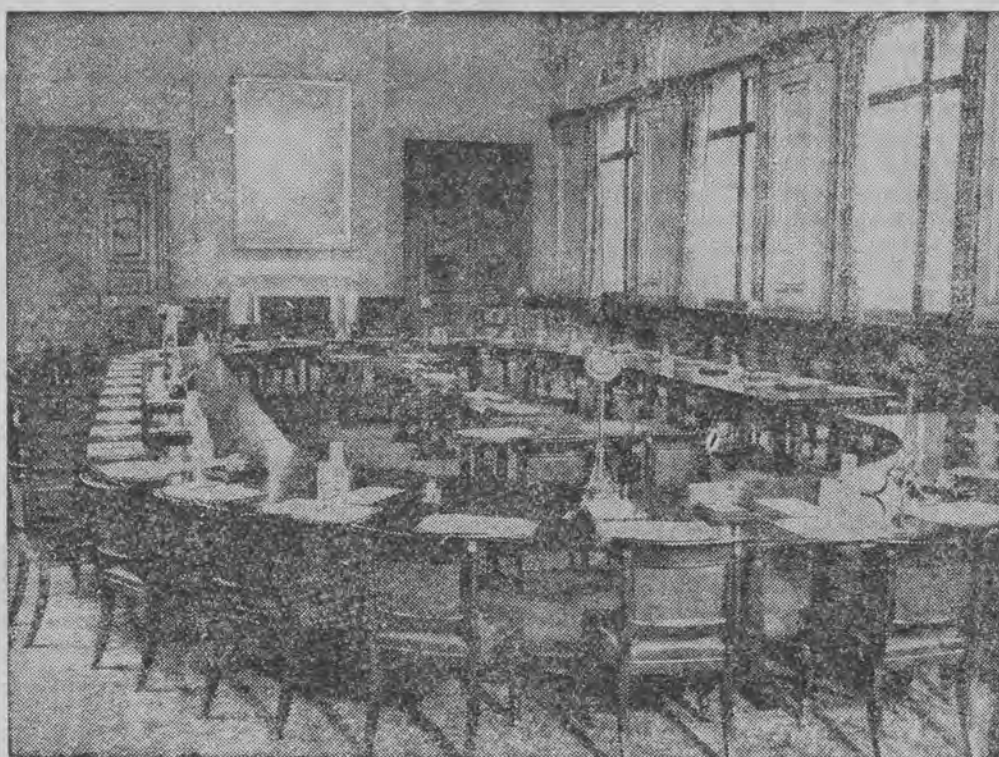
Jeżeli to jest możliwe, o to postaramie się otrzymać od Wielkiej Brytanii i Japonii mniejszą redukcję 10 lub 15 procent.

Stany Zjednoczone zgadzają się na redukcję progresywną. Jeżeli wszystkie inne projekty spotkają się z niepowodzeniem, to należy dążyć do utrzymania istniejących traktatów na okres jaknajdłuższy.

Stany Zjednoczone nie zapoczątkują współzawodnictwa na morzu, albowiem nie dążą do zwiększenia sił morskich.

Ambasador Grandi oświadczył, iż rząd włoski był zawsze przekonany o konieczności uniknięcia powrotu do systemu współzawodnictwa w dziedzinie zbrojeń bez ograniczenia.

Rząd włoski zmuszony jest liczyć się skrupulatnie z sytuacją obecną, wytworzoną przez postawę licznych państw, należących do Ligi Narodów względem Włoch. Mimo wszystko jednak Włochy biorą udział w konferencji i uczynią wszystko możliwe, ażeby doprowadzić do rzeczywistego rozbrojenia.



Konferencja morska

obraduje w sali lokareńskiej min. spr. zagr. w Londynie.

...ale na wszelki wypadek się zbroją

WASZYNGTON, 9 grudnia. (PAT). Sekretarz departamentu wojny Dern w sprawozdaniu dorocznym, przedłożonym pre-

zydentowi Rooseveltowi donosi, że liczba żołnierzy ma być w ciągu nadchodzącego roku budżetowego zwiększona do 165.000

a oficerów z 11.979 do 14.000. W lotnictwie Dern projektuje plan budowy co rok w ciągu 5 lat po 600 samolotów, tak, aby

po upływie tego terminu Stany Zjednoczone posiadały 3000 nowoczesnych samolotów wojennych. Naród amerykański — koń-

czy Dern swój raport — doszedł w ciągu bieżącego roku do przekonania, że wzmocnienie środków obrony jest nieodzowne.

...a bomby padają w dalszym ciągu

WARSZAWA, 9 grudnia. — Lotnicy włoscy ponowili dziś atak na Dessie. Początkowo samoloty włoskie unosiły się nad miastem i okolicami jego, obserwując wyniki poprzednich ataków. Z raportu lotników wynika, że wiodące do Dessie drogi, są bezлюдne. Wojska abisyńskie rozproszyły się na bardzo dużej przestrzeni dokoła Dessie, a nawet dalej, aż do płaskowzgórza Dankalji.

Samoloty włoskie powitano dziś kanonadą dział przeciwlotniczych. W odpowiedzi na to, lotnicy zrzucili bomby i grana-

ty w skupienia wojsk abisyńskich. W chwili, gdy samoloty włoskie już wracały, zauważyli

lotnicy kolumnę abisyńską, na którą zrzuciono resztę zapasu bomb.

Po sześciu godzinach lotu, z których cztery wypadły nad terytorjum przeciwnika, samoloty

włoskie wróciły cało do swej bazy. —

Źródła angielskie podkreślają, że, pomimo możliwości rokowań pokojowych, w dniu dzisiejszym wyraźnie zaznaczyły się przygotowania włoskie do wszczęcia nowej ofensywy. Źródła angielskie donoszą też, że na zachód od Makalle, w dolinie nad jednym z dopływów rzeki Takazze, oddział włoski na terytorjum okupowanym został zaatakowany przez abisyńczyków. Walka była zacięta. Dopiero przybycie posiłków włoskich zmusiło atakujących abisyńczyków do cofnięcia się.

Demonstracje w Kairze trwają

Studenci podpalili kilka autobusów i poprzewracali latarnie

KAIR, 9 grudnia. (PAT). — Dziś w południe po wielkim wiecu akademickim wznowiły się demonstracje.

Wzdłuż całej trasy pochodu

studenci poniszczili latarnie gazowe oraz podpalili szereg autobusów.

Podczas rozpraszania demonstrantów przez policję, wielu zostało poturbowanych, zaś jeden ciężko ranny.

Wrzenie wśród studentów trwa z niezmienną siłą.

W dzisiejszych rozruchach uczestniczyły w znacznej liczbie studentki.

Odmówiły one uczestnictwa w wykładach i urządziły meeting przed gmachem uniwersytetu.

Policja zmusiła demonstrantów do opuszczenia placu i udania się do gmachu uczelni.

Po południu studentki pono-

wiły demonstrację przed kościołem N. M. Panny, przy czym został przewrócony wóz tramwajowy. —

Student raniony dziś zrana, — zmarł.

Miljonowa rekompensata

Jakim kosztem obniżono cenę nafty

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Skartelizowany przemysł naftowy, jako rekompensatę za obniżkę cen nafty zażądał zniesienia praw dla małych i średnich rafinerii nafty, nadanych w roku 1932.

Gdyby żądaniu temu uczyniono zadość, 17 małych i średnich rafinerii uległoby zamknięciu, a kontyngent wytwarzania nafty przeszedłby do rafinerii skartelizowanych.

Potaniecie nafty obniżył obrót skartelizowanego przemysłu naftowego o 6 milionów złotych, z czego rząd z tytułu obniżenia taryfy przewozowej traci 2 miliony. W ten sposób na kartel naftowy przypada 4 miliony złotych rocznie.

Gdyby zaś zamknięto 17 mniejszych i średnich rafinerii obrót skartelizowanych towarzystw naftowych podniósłby się o 5 milionów, inaczej mówiąc kartel zarobiłby na obni-

ce nafty dodatkowo milion złotych.

Bardzo wątpliwym jest, czy rząd zgodzi się na tak wielką rekompensatę, która równałaby się stworzeniu prywatnego monopolu naftowego w Polsce, tembardziej, że polski przemysł naftowy znajduje się w rękach zagranicznych.

Przesilenie rządowe w Hiszpanji

Gabinet Chapaprieta podał się do dymisji

MADRYT, 9.XI. (PAT.) RZĄD PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

MADRYT, 9.XI. (PAT.) — O powodach przesilenia rządowego, które zresztą nie było niespodzianką, w kołach politycznych mówią, co następuje:

Część prawicowa koalicji rzą-

dowej przeciwstawiła się projektowi rządu, który po zmniejszeniu plac, chciał zażądać ofiar dla klas posiadających przez zwiększenie podatków od dochodów i spadków.

Grupa ludowo - agrarna Gil Robles'a nie chciała zgodzić się na otwarcie kredytu w sumie

200 milionów peset na pożyczki dla rolników.

Pozatem część radykałów była niezadowolona z tego, że Chapaprieta dopuścił do obrad w izbie nad rewelacjami Straussa.

Wszystko to razem doprowadziło do rozłamu w koalicji i dymisji gabinetu.

Uczony polski aresztowany

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego“ telefonuje:

Przed kilku dniami wrócił z wyprawy naukowej dr. Jan Gorzuchowski, asystent profesora Lotha w Głównej Szkole Handlowej. Dr. Gorzuchowski prowadził badania naukowe na Sardynji. Wyprawa jego miała dramatyczne zakończenie, gdyż

pewnego dnia bez powodu został on aresztowany przez władze włoskie i przebył w więzieniu 51 dni.

Wiadomość o aresztowaniu polskiego uczonego wywołała wielkie oburzenie wśród słuchaczy WSH, którzy na specjalnym zebraniu uchwalili wyrazić protest pod adresem władz faszystowskich. Protest ten został w dniu wczorajszym złożony na ręce rektora prof. Miłkowskiego.

„Torgsin“ podwyższył ceny

BERLIN, 9 grudnia. (Pat). — Agencja DNB donosi z Moskwy: Sklepy „Torgsin“, który z dniem 1 lutego przyszłego roku ma być rozwiązany, w ostatnich dniach podniósł ceny dla szeregu towarów. Tak np. ceny masła, jaj, sera, cukru i materiałów włókienniczych podniesione zostały o 50 proc., ceny zaś obuwia nawet o 90 proc.



Plotki..

Mówią, że nowa ulica przez ogród Saski nazywać się będzie ulicą Rydza Smigłego: jest przedłużeniem Marszałkowskiej i skręca trochę na lewo.

W godzinach popołudniowych można usłyszeć błyszczącą limuzynę, prowadzoną przez szofera w liberyjnym stroju.

Limuzyna ta wozi na codzienny spacer — niecodziennego pasażera. Tym pasażerem, używającym bez troski choć z miną nieco znudzoną z luksusu spaceru samochodowego — jest piękny pies.

Sanckje gospodarcze istnieją tylko we Włoszech. Polska ma benzynę.



ny dosyć. Dlaczego? więc nie można wozic samochodem psa jako jedynego pasażera, skoro pies to lubi?

Jeszcze jedna wojna. Odkryto ją dopiero co, aczkolwiek trwa już ogółem dwadzieścia lat, nie mniej!

I jest to nawet wojna europejska. W 1915 r. Włochy i republika San Marino wypowiedziały równocześnie wojnę Turcji.

Nadszedł rozejm, potem pokój. Caley świat go podpisał i sądzono, że już od 16 lat niema prowadzących wojnę w Europie.

Ale jak w bajkach, zapomina się o starej wróżce. Zawierający pokój zapomnieli o malej republice.

Ta znajduje się ciągle jeszcze w stanie wojennym z Turcją. I nikt tego nie dostrzegł.

Zresztą istnieje precedens:

W 1866 r. w czasie kampanji pod Sadową, księstwo Lichtenstein wysłało 85 żołnierzy przeciw Prusom. A Bismarck, podczas pertraktacji pokojowych w Nikolsburgu, zapomniał zupełnie, że miał zawrzeć również pokój z małym księstwem.

Stąd pochodzi, że Prusy, względnie legalny spadkobierca, Kzesza, znajdują się jeszcze w stanie wojennym z księstwem Lichtenstein.

Gdyby tak hitlerowcy o tem się dowiedzieli!

Jaki zawód jest najstarszy na świecie?

Prawnik twierdzi — niewątpliwie mój. Kiedy Kain zabił Abła powstała pierwsza sprawa kryminalna.

Chirurg jest innego zdania:

— Nie zapominajcie, że gdy Pan Bóg stworzył Ewę z zebra Adama, to była to pierwsza operacja chirurgiczna.

Architekt mówi jeszcze inaczej: — Nie zgadzam się! Pan Bóg stworzył świat z chaosu, czyli inaczej budownictwo jest najstarszym zawodem.

Dyplomata, który słuchał tej wyimiany zdań powiedział:

Niewątpliwie panowie mają słuszną rację, ale chaos przecież stworzyli dyplomaci..

Kolonja Turystyczna w Zakopanem

pod kier. Juliana Fuksa i turnus od 22. XII. do 1. I. 36 II. 1. I. do 10. I. 36 Zapisy w Biurze Akademickim Piotrk. 89, front II piętro, tel. 145-08 codziennie w g. 17—21.

W czasie pobytu Goebbelsa w Polsce miał być dokonany zamach na ś. p. ministra Pierackiego

Dalsze zeznania świadków w procesie bojowców U.O.N.

WARSZAWA, 9 grudnia (Pat.) Posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego rozpoczęło się o godzinie 10 m. 50.

W dalszym ciągu badani są świadkowie.

Jako pierwsza zeznaje Chaja Wronberg.

W pierwszych dniach września 1933 roku za pośrednictwem biura „Polkomis” sprowadził się do niej młody mężczyzna, podający się za Józefa Dackę.

Na pytanie przewodniczącego, czy może poznać owego Dackę wśród oskarżonych, świadek wskazuje osk. Lebeda.

Element ukraiński

Św. Dymitr Buben, aspirant policji śledczej w Warszawie zeznaje, iż w dniu 15 czerwca roku 1934 po zabójstwie ministra Pierackiego był na trasie ucieczki sprawy zabójstwa. W toku rozmowy z inspektorem Piątkiewiczem świadek wyraził przypuszczenie, że ze względu na sposób dokonania morderstwa, należy również wziąć pod uwagę element ukraiński.

Następnie świadek opowiada o swych wyjazdach do Małopolski Wschodniej, w wyniku których złożył odpowiednie raporty.

Według informacji, przygotowaniu zamachu na ministra zajmował się jeden ze studentów ukraińskich.

Kto wydał decyzję?

Według otrzymanych przez świadka informacji, wśród wybitniejszych działaczy O. U. N. istniał spór co do tego, kto wydał decyzję zabójstwa ministra Pierackiego: prowid zagraniczny, czy krajowy.

Przeważać miało zdanie, że zabójstwo postanowiono zagranicą, a prowidowi krajowemu zlecono wykonanie.

Morderstwo miało być dokonane W CZASIE POBYTU MINISTRA GOEBBELSA W WARSZAWIE, nie zostało jednak zrealizowane tylko ze względu na trudności techniczne.

Wykonanie zabójstwa nastąpiło zaraz po wyjeździe ministra Goebbelsa.

Po powrocie z Małopolski W. świadek otrzymał polecenie dokonania rewizji w mieszkaniu, gdzie pod nazwiskiem Wandy Kwiecińskiej mieszkała, jak się później okazało, oskarżona Hnatkowska.

Strzelano do leżącego

Na dalsze pytania obrony świadek Buben wyjaśnia, w jaki sposób zbudował sobie koncepcję, że zabójstwo jest dziełem ukraińców. M. in.

atwierdziło go w tem mniemaniu okrucieństwo, z jakim dokonano zabójstwa, a mianowicie że strzelano do ministra, gdy już leżał na ziemi.

Dalej świadek podaje, że w noc po zabójstwie

dochodzenia szły w trzech kierunkach, a mianowicie: przeprowadzono rewizję wśród ukraińców, w kołach narodowych i wśród elementów komunistycznych.

Znow demonstracja

Następny świadek Wiera Święcicka, sprowadzona z więzienia śledczego, oświadcza, iż zeznawać będzie po ukraińsku, mimo iż język polski zna.

Sąd za odmowę zeznań skazuje świadka na 200 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności, na 10 dni aresztu. Wychojąc

świadek pozdrawia oskarżonych podniesieniem ręki i okrzykiem „Sława Ukrainie“.

Za ten okrzyk, wznieśiony w intencji naruszenia powagi sądu, zostaje Święcicka skazana na jeden dzień ciemnicy.

Następnie sąd odczytuje zeznania świadka tego, złożone w śledztwie.

Świadek Adrijan Hornicki, również sprowadzony z więzienia śledczego początkowo oświadcza, iż zeznawać będzie po ukraińsku, skazany jednak przez sąd na 200 złotych grzywny z zamianą na 10 dni aresztu za odmowę zeznań w języku polskim, który jako student uniwersytetu lwowskiego zna, jak sam przyznał, wyraża gotowość zeznawania po polsku, dodając, iż wie, że w sądzie polskim, musi zeznawać po polsku.

Na pytanie przewodniczącego, czy brał udział w O. U. N. świadek odpowiada: „W śledztwie złożyłem zeznania, które obciążały niektórych podsądnych. Obecnie oświadczam, że zeznania te były wymuszone na mnie torturami policyjnymi, mianowicie przy badaniu trzymano mnie 4 dni na mrozie.

Obecnie wstyd mi, że byłem tak słaby i że złożyłem tak haniebne zeznania. Uważam to za zbrodnię“. W dalszym ciągu świadek pomimo upomnienia ze strony przewodniczącego, zaczął chwalić ideę O. U. N., dodając, iż zostanie wierny tej organizacji do śmierci.

Wyprowadzenie i skazanie świadka

Przewodniczący przerywa świadkowi ostrzegając go, że nie wolno wygłaszać przemówienia agitacyjnego. Świadek mimo to usiłuje kontynuować swe przemówienie, wznosząc okrzyki.

Przewodniczący zarządza wyprowadzenie świadka z sali. W

chwili, gdy policjanci wyprowadzają świadka, wznosi on dalsze okrzyki po ukraińsku.

Przewodniczący ogłasza postanowienie sądu skazujące świadka na karę 2 dni ciemnicy za zachowanie się na sali sądowej w sposób uwieczający powagę sądu.

Mroz we wrześniu

Prok. Rudnicki wnosi o stwierdzenie daty, kiedy odbywało się badanie świadka Hornickiego.

Sąd stwierdza, że pierwsze badanie św. Hornickiego odbyło się dnia 7 września 1934 roku.

Prok. Rudnicki: — Oczywiście nie potrzebuję dodawać, że niezależnie od tego, czy 7 września była pogoda, czy niepogoda, nie było wtedy mrozu. To wskazuje jaką wartość ma dzisiejsze oświadczenie świadka.

Po odczytaniu zeznań świadka Hornickiego, zabrał głos prokurator Żeleński, który prosił o przesłanie do prokuratury wczorajszych zeznań Hornickiego, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

Następnie zeznawał świadek Marjan Żurkowski, skazany za udział w napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim i odbywający obecnie karę więzienia. Podaje on szczegóły, dotyczące tego napadu.

Na wezwanie przewodniczącego, czy poznaje wśród oskarżonych owego „Maksyma“, który przedstawił plan napadu, świadek po dłuższej chwili

wskazuje na osk. Lebeda, oświadcza, iż jest on podobny do Maksyma.

Po zbadaniu świadka Żurkowskiego przewodniczący o godzinie 16 m. 50 zarządził przerwę do dnia jutrzejszego, do godziny 10-ej rano.

Wypracowanie niemieckiego dziecka

Wstrząsający dokument szkolny Trzeciej Rzeszy

„Żółta plama“ nosi tytuł książka o charakterze dokumentalnym, która ukazała się obecnie z przedmową Liona Feuchtwangera w Editions du Carrefour w Paryżu. Książka ta daje wstrząsający obraz wyniszczenia pół miliona żydów niemieckich, okrucieństwa z tem związane, barbarzyńskie środki prześladowań, począwszy od „zimnego pogromu“ aż do otwartego mordu, od konfiskaty majątku pod byle jakimi pozorem, aż do pozbawienia wszelkich stanowisk, wydawania ich wprost na łup śmierci głodowej. Szczególna wartość książki polega na tem, że cytuje ona jedynie urzędowe dokumenty i wycinki z gazet hitlerowskich, nie nie dodając i niczego nie przemilczając. W ten sposób otrzymujemy dokument okrucieństwa, który ukazuje jedynie okropną, nagą prawdę. Poniżej cytujemy urywek z tej książki:

„Kochany Stürmerze! Kierownik okręgu Streicher opowiedział nam tak wiele o żydach, że nienawidzimy ich z całej duszy. Pisałiśmy w szkole wypracowanie na temat: „Żydzi są naszym nieszczęściem“. Prosiłabym bardzo, aby moje wypracowanie zostało wydrukowane.

Niestety, wielu jeszcze dziś mówi: „Żydzi są również boskimi stworzeniami. Dlatego też trzeba ich szanować“. My jednak mówimy: „Insekty są również zwierzętami, a pomimo to je tępiemy. Żyd jest mieszkańcem. Odziedziczył on krew aryjszyków, azjatów, murzynów i Mongołów. U mieszkańca zło tryumfuje. Jedyne dobro, które posiada, to biały kolor jego skóry“.

Przysłowie mieszkańców wysp południowego brzmia: „Biały jest od Boga i czarny jest od Boga. Mieszkaniec jest od diabła“. Jezus powiedział kiedyś do nich: „Macie za ojców Boga, lecz diabła“. Żydzi mają zły kodeks praw. Jest to talmud. Żydzi wiadzą również w nas zwierzę i odpowiednio nas traktują. Pieniądze i wszelkie dobro zabierają nam podstępnie. Już na dworze Karola w Frankonii rządzą żydzi. Dlatego zostało wprowadzone prawo rzymskie. Prawo to jednak nie odpowiadało chłopu niemieckiemu nie było ono też prawem rzymskie go rolnika, lecz było prawem handlarzy żydowskich. Niewątpliwie też żydzi są winni za morderstwa Karola frankońskiego.

W Gelsenkirchen żyd Grüne

burz sprzedawał nam padlinę. Pozwala mu na to jego prawo. Żydzi urządzali powstania i szczeni do wojny. Rosję wpuścili do nędzy. W Niemczech dawali pieniądze komunistom i placili mordercom. Staliśmy nad brzegiem przepaści. Wówczas przyszedł Adolf Hitler! Te raz żydzi są zagranicą i szczeni przeciwko nam. Ale nie damy się wprowadzić w błąd i pójdziemy za Führerem. Nie kupujemy nic u żydów. Każdy fenig, który im damy, zabija jednego z naszych. Heil Hitler! Erna Listing Gelsekirchen, Oswaldstr. 8“ („Stürmer“ nr. 2 rok 1935).

„Stürmer“ jest bardzo dumny z tego listu i uważa za stosowne dodać od siebie:

„Podobnie jak my, tak będą się cieszyć i wszyscy czytelnicy „Stürmera“ z tego, co mała Erna ma do powiedzenia w swym wypracowaniu. „Stürmer“ prześlą małej Ernie upominek na Wielkanoc“.

We wszystkich istniejących w Niemczech szkołach obowiązuje ogłoszona przez ministra Rusta zasada przy nauczaniu: „Nauka rasowości ma się rozpoczynać już dla najmłodszych, sześciolatkich, w pierwszym roku szkolnym, zgodnie

z oświadczeniem Hitlera, że za den chłopiec i żadna dziewczynka nie powinna opuścić szkoły bez przeświadczenia o konieczności utrzymania czystości rasy“.

Pewien nauczyciel opowiada w „Fränkische Tageszeitung“ (nr. 2 z 2 grudnia 1934 r.) wielką satysfakcją, jak stosował te rozporządzenie ministerjalne w najniższej klasie szkoły powszechnej, a więc u 6-7-letnich dzieci, i jak one na to reagowały:

„Inny chłopczyk powiedział: „Żydom również pocię się nogi“. Wówczas nagle mały Hans B. uczył się mocno dotkliwie. Bojaźliwym głosem mówi: „Panie nauczycielu! Mnie się też pocię nogi!“ Aby go pocieszyć, odpowiadam mu, że nie znaczy to jeszcze, że jest żydem“.

Pedagog ten absolutnie nie jest wyjątkiem. Wszystkie szkoły są odawna bardzo gruntownie „oczyszczone“ z nauczycieli żydów, liberałów i marksistów, i każdy nauczyciel, który by usiłował bronić się przeciwko tym metodom nauczania dzieci, zaryzykowałby publicznym napiętnowaniem i dymisją.

Po Jerzym w Grecji — Otton w Austrii

Oslabione wojną abisyńską Włochy nie zdołają przeciwstawić się restauracji Habsburgów

Wiedeń, w grudniu.

Kiedy z początkiem lata b.r. kanclerz Schuschnigg, czyniąc zadość naleganiom austriackich legitymistów, kazał opracować i wnieść do ciała prawodawczych projekty ustaw, umożliwiających powrót wszystkich Habsburgów do Austrii i przywracających im wielką część majątków, skonfiskowanych za rządów Rennera w r. 1919 - 20, zaczęli wszyscy w Austrii i poza Austrią liczyć się poważnie z możliwością restauracji habsburskiej już w ciągu letniej r. b. i snuć namoznańsze domysły na temat rozwoju stosunków w basenie nadduńskim. I nie bez kozery.

Dnia 20 listopada r. b. urządził zwolennicy Ottona uroczystość z okazji 23-iej rocznicy urodzin cesarza austriackiego, zapraszając nie tylko bawiliących już w Austrii arcyksiążąt, ale także członków rządu do wzięcia udziału w patriotycznej manifestacji. Ku wielkiemu zdziwieniu tutejszych poselstw, a w szczególności poselstw małych entent, przybyli na uroczystość legitymistyczna zarówno kanclerz Schuschnigg, jak i wicekanclerz Starhemberg, dając temsamem do zrozumienia, że popierała ideologię obozu monarchistycznego. Sensacja w swoim rodzaju było zjawienie się nie tylko kanclerza, ale wicekanclerza na uroczystości habsburskiej.

Te niedawno jeszcze temu, książę Starhemberg wyraził się o Habsburgach w sposób dość lekceważący i na polu serjo, na polu żartobliwie określał siebie, jako kandydata na tron austriacki o wiele godniejszego niż Ottona. Starhembergowie są, zdaniem wicekanclerza, rodziną i starszą i bardziej z Austrią zrośniętą, niż Habsburgowie, których kolebka stała, jak wiadomo — nie w górach austriackich, lecz szwajcarskich. Kiedy przedstawiciele małych entent protestowali na Ballplatzu przeciw pla-

nom monarchistycznym, starał się Starhemberg wytłumaczyć dyplomatom, że najlepszym sposobem unieszkodliwienia Habsburgów w Austrii, byłoby objęcie przezeń regencji na wzór Horthy'ego. Skądże więc ten nagły u Starhemberga powrót do lojalizmu wobec dynastii Habsburgów i ich obecnej głowy — Ottona?

Wyjaśnienia tej zagadki szukać należy z jednej strony w sytuacji wewnętrzno - politycznej, z drugiej w konstelacji międzynarodowej, sprzyjającej próbom restauracji. Zdaje się, że już nawet książę Starhemberg przekonał się o niemożliwości utrzymania obecnego kursu, skoro od pewnego czasu rozpaczliwie czyni wysiłki, by pozyskać robotników socjalistycznych i razem z nimi utworzyć wspólny front przeciw niebezpieczeństwu hitlerowskiemu w Austrii. Teoria walki na dwa fronty, stworzona przez s.p. kanclerza Dollfussa okazała się nierealna, a jej skutki polityczne zacięły na sytuacji wewnętrznej w takim stopniu, że

„pogromca robotników“ szukać musiał u socjalistów pomocy przeciw groźbie hitleryzacji Austrii od wewnątrz. Ponieważ jednak robotnicy, nauczeni doświadczeniem, nie chcą wyciągać kasztanów z ognia dla rallowania i utrzymania dyktatury heimwehrowej, zniewolony

jest jej przedstawiciel w obawie przed Hitlerem oświadczył się za Ottonem jako jedynym może jeszcze zbawcą niezawisłości austriackiej.

Za powrotem Ottona przemawia także sytuacja międzynarodowa. Jednostronna agitacja Austrii w kierunku

Włoch straciła realne podstawy z chwilą, gdy „straż nad Brennerem“ osłabła wskutek wyprawy abisyńskiej Włoch i gdy Anglia czyni wszystko, by wyłączyć wpływ strażnika włoskiego ze środkowej Europy.

Formalne rządy dochowują jeszcze wierności sojusznikowi włoskiemu, faktycznie — szuka on już sposobu wycofania się z honorem z pozycji włoskiej, a tem w obecnych warunkach być może tylko restauracja, przeprowadzona za cichą lub jawną zgodą Anglii. Dłaczegóż by to, co udało się Kondyliawowi w Grecji, miało być niemożliwe dla legitymistów z pod znaku Wiesnera? Przykład grecki działa tu zresztą cudo, pobudzając ruchliwość i nadzieje różnych obozów politycznych w Austrii. O ile więc temu mała ententa stanowczym wystąpieniem nie zmrozi wszystkich tych nadziei, gotów Otto — może już w niedalekiej przyszłości — postawić ją w Austrii przed faktem dokonanym.

F. R.



Austriacy zostali ponumerowani

Zgodnie z rozporządzeniem władz, wszyscy obywatele austriaccy otrzymują karty identyczności. Prezydent Miklas otrzymał już taką kartę, zaopatrzoną Nr. 1.

Wódz niebieskich koszul

Marcel Bucard -- chce być francuskim Mussolinim i Hitlerem w jednej osobie

PARYŻ, w grudniu.

Podczas gdy w izbie szalała walka o „ligi“, o francuskie organizacje pravicowe, policja aresztowała w Strassburgu za przekroczenie przepisów policyjnych „szefa“ najmniejszej z tych grup, Marcel Bulard'a. W parlamencie prowadzony przez niego ruch „francistów“ nie stał na pierwszym planie: wszystkie namierzone skierowane były przeciwko o wiele większej, dowodzonej przez pułk. de la Rocque organizacji „Croix de feu“. Pomimo to rzut oka na „niebieskie koszule“ i ich „szefa“ powinien być ciekawy już z tego powodu, że jest to jedyna organizacja francuska, która przyznaje się otwarcie i bez zastrzeżeń do faszystwu.

„Francisci“ istnieją jeszcze stosunkowo niedawno. Liczba ich członków ocenia się na 10 tysięcy, z których ogromna większość rekrutuje się z pośród mło-

dzieży: młodzi studenci, młodzi robotnicy i pracownicy stanowią kadre. „Francisci“ posiadają jeden jedyny organ prasowy, tygodnik „La Francisme“, który ukazuje się w nakładzie około 50,000 egzemplarzy. Pomimo szczupłości organizacji Marcel Bulard jest przekonany, że zdobędzie władzę we Francji.

Zdobycie władzy rozumie się w myśl zasady totalnej, głoszonej przez faszizm. Tem właśnie różni się z gruntu od wszystkich pozostałych lig, które stale zaprzeczają, jakby chciały wprowadzić we Francji reżym totalny. Dopiero przed paru dniami pułkownik de la Rocque opublikował wywiad, w którym broni się przed zarzutem, iż jest wrogiem demokracji, a nawet parlamentarizmu oraz zaznacza, że nie dąży do niczego innego, jak do przeprowadzenia „niezbędnych reform dzisiejszej republiki“. Tylko Marcel Bulard otwarcie głosi zasady, który zatryumfowały w faszystwie włoskim i narodowym socjalizmie niemieckim.

Godne podkreślenia jest jego odgraniczenie się od „krzyżowców ognistych“:

— „Croix de feu“ — mówi on, — jest naszym Stahlhelmem. Nie są oni niczym innym, jak grupą oficerów, konserwatywną, a nawet reakcyjną. My natomiast idziemy w lud. 50 procent naszych członków to byli komuniści. Zwalczamy jednocześnie kapitalizm i marksizm i nie pozwolimy się nigdy subwencjonować przez wielki przemysł. Celem naszym jest narodowa i socjalistyczna Francja, oswobodzona z jarzma wielkich finansów. Chwilowo stanowimy jedynie garstkę ludzi, ale z energicznym szefem na czele nawet garść ludzi może wiele osiągnąć. A mam pretensje do tego, że jestem takim szefem.

Te zdania, wyjęte z przemówienia na zebraniu publicznym, bodaj nie wymagają komentarzy. Pokazują one z całą jasnością program francistów i są charakterystyczne dla człowieka, który uznany jest za ich przywódce.

Człowiek ten nie ma jeszcze 40 lat. Życie jego czyni wrażenie sensacyjnego filmu. Przodkowie jego odznaczali się w karierze duchownej, a również Marcel Bulard sam uczęszczał do seminarjum duchownego. Ale już w 18 roku życia uciekł stamtąd, przybył do Paryża i zarabiał na chleb jako zwykły robotnik. Jednocześnie został socjalistą. Podczas wojny, w której rozpoczął służbę jako prosty żołnierz, został dziesięć razy ranny, okazał jednak niezwykłą odwagę; w 22 roku życia otrzymał krzyż Legji Honorowej i był najmłodszym kapitanem armii francuskiej.

Po wojnie został dziennikarzem. Współpracował prawie we wszystkich pismach paryskich. Od roku 1926 nawrócił się na faszizm, który postanowił ugruntować we Francji. Początkowo próbował zdobyć dla swego projektu miarodajne osobistości polityczne. Utrzymywał stosunki z Francois Coty i z Gustawem Hervé, współpracował także z „Croix de feu“, ale rozczarował się. Nikt nie chciał pójść za nim na drogę faszystwu. Wobec tego postanowił po wypadkach z 6 lutego 1934 roku, zorganizować swą własną partię. Za 2,000 franków z własnej kieszeni wynajął biuro w dzielnicy robotniczej i już następnego dnia miał, jak opowiada z dumą, 150 zwolenników.

Dziś siedziba „francistów“ mieści się w burżuazyjnej dzielnicy na Rue de Boucares. Dom ten jest dość popularny, nazywa się powszechnie „Niebieskim domem“, ponieważ francisci noszą

niebieskie koszule. Panty tam surowa dyscyplina. Aby móc rozmawiać z Bulardem, trzeba się bardzo drobiazgowo wylegitymować. Na wszystkich piętach stoją posterunki w niebieskich koszulach. „Niebieski dom“ posiada oprócz biura jeszcze salę zebrania, restaurację, w której członkowie dostają obiad za 2 i pół franka, oraz pomieszczenia sypialne, w których stale mieszka 50 „francistów“.

W prywatnym biurze Bularda znajdują się portrety jego wielkich poprzedników: na przedzie Mussolini, Hitler, Sir Oswald Mosley, portugalczyk Preto i flamandczyk van Severen. Marcel Bulard jest to wysoki blondyn, rezolutny i mówi dziś jeszcze gwarą frontową. Jest bardzo lubiany przez swych zwolenników. Coprawda trzeba tu zaznaczyć, że popiera ich hojnie finansowo. „Francisci“ uprawiają wielką propagandę. Niedawno zawisły na wszystkich murach Paryża barwne plakaty, na których przedstawiono robotnika francuskiego, walczącego z dwugłową hydrą. Hydra ta miała na jednej głowie cylinder, a na drugiej rosyjską czapkę: walka przeciwko kapitalizmowi i bolszewizmowi. Kilka razy Marcel Bulard przemawiał w wielkiej „Sali Wagram“ wobec olbrzymiego tłumu. „Francisci“ zamierzali wystawić własnych kandydatów do najbliższych wyborów. Są oni coprawda nastawieni antyparlamentarnie, jednakże wierzą, że podczas wyborów zdołają przeprowadzić pierwszorzędną propagandę.

Obecnie jest kwestja, czy aresztowanie ich szefa w Strassburgu i dokonana rewizja policyjna w „Niebieskim domu“, podczas której zaskeweslowano wiele dokumentów, nie położy kresu ich nadziejom na przyszłość.

Michel Gorel

Kiddnaperzy w Marsylji



Synek prof. Malmejaca, porwany przez rabusiów, żądających okupu, i odnaleziony po kilku dniach przez funkcjonariuszy policji, którzy jednocześnie zaarrestowali sprawczyńię porwania i jej syna.

W domu bębniasty



— Uspokój się wreszcie, Jasiu, bo ta tuś nie może ćwiczyć!

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suka S. Gerfrina (Piłsudskiego 54); J. Chądzyńskiego (Piotrkowska 165); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

DODATKOWE KOMISJE POKOROWE. — W dniu 10 b. m. w lokalu biura wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 16a, urzędować będzie dodatkowa komisja powołana dla PKU Łódź - Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu, w dniu zaś 28 b. m. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu policji.

Paszporty ulgowe

DO
ANGLJI
ESTONJI
ŁOTWY
FINLANDJI
WĘGIER

załatwia
Wagons - Lits || Cook
Piotrkowska 68

Najlepsza zabawka

W sklepach z zabawkami w Pa-ryżu rozpoczął się wzmożony ruch wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia; nie ulega już wątpliwości, że najbardziej poszukiwaną zabawką dla chłopców w tym roku są abisyńscy żołnierze ołowiani, przyczem szczególnym zainteresowa-niem cieszy się negus z ołowiu jako wódz swej koberowej rasy.

Nowy cennik na węgiel i pieczywo
Dziś badane będą ceny w cukierniach i restauracjach

W dniu wczorajszym do urzędu wojewódzkiego w Łodzi nadeszły z ministerstwa przemysłu i handlu dalsze instrukcje, dotyczące realizacji dekretów obniżkowych i akcji potaniania cen artykułów pierwszej potrzeby. Instrukcje te dotyczyły w pierwszym rzędzie nieunormowan-ych dotychczas cen węgla w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

W związku z tem urząd wojewódzki rozesłał wszystkim sta-rostom powiatowym, oraz łódzkiemu staroście grodzkiemu, dr. Wronie okólniki w przedmiocie natychmiastowego ustalenia no-wych, obniżonych cenników.

Z tego powodu w starostwie

grodzkim łódzkim poczynio-no wczoraj rano ostatnie przygo-towanie do wprowadzenia w życie obniżonych cenników. — Starosta grodzki zaprosił do siebie na konferencję przedsta-wicieli szeregu organizacji gospo-darczych oraz delegatów handlu hurtowego i detalicznego węglem.

Z samego rana odbyła się kon-ferencja z reprezentantami ce-choń piekarzy łódzkich: chrześ-cian i żydów. Konferencji tej przewodniczył osobiście p. sta-rosta Wrona. Piekarze zgłosili swój wniosek odnośnie obniże-nia cen, wskazując na to, że je-dnym z motywów tego wniosku jest potaniecie produkcji pie-

czywa. — Staniała w ostatnich dniach mąka pszenna i żytnia, a obecnie zanosi się na niższe cen węgla, co pozwoli pieka-rzom obniżyć, bez uszczerbku dla siebie, ceny pieczywa w han-dlu detalicznym.

Pan starosta wyraził swe za-dowolenie z powodu samorzutnej akcji piekarzy, idącej na rękę poczynaniom rządowym i oświadczył, że projektowana ob-niżka cen pieczywa przyjmuje do wiadomości, z tem, że nowy cennik obowiązywać już będzie w całej Łodzi, począwszy od dnia dzisiejszego.

Wkońcu uzgodniono nowy cennik pieczywa, który przed-stawia się, jak następuje: 1 kg.

bułek zamiast 70 gr. kosztować będzie od dziś tylko 60 groszy, 1 kg. chleba żytniego-pyłowego zamiast 27 — kosztować będzie 25 groszy, bochenek dwukilowy — 50 groszy, 1 kg. chleba ra-zowego — 23 grosze.

Następnie p. starosta odbył konferencję z przedstawiciela-mi cechów rzeźniczych, którzy również zapowiedzieli obniżkę cen mięsa i wedlin. Dokładna kalkulacja cen i ustalenie nowe-go cennika nastąpi w dniu dzisiejszym (wtorek), poczem obni-żone ceny wejdą w życie.

W godzinach popołudniowych rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami hurtowego handlu węglem w Łodzi. W cza-sie tych obrad p. starosta grodzki wskazał na konieczność unormowania cen węgla na łódz-środku, jakie władze administra-cyjne zdecydowane są stosować kim rynku i na bezwzględne w walce ze spekulacją.

Zkolei przedstawiciele handlu węglowego wskazali na straty, jakie beda musieli ponieść na niezwłocznej obniżce cen. Na składach łódzkich znajdują się duże zapasy węgla, nabytego jeszcze po drogiej cenach, a najbliższe tańsze transporty z kopalń nadejda do Łodzi dopie-ro za cztery dni.

W odpowiedzi na to p. sta-rosta podkreślił, że mimo wszy-stko, nowy cennik, który usta-lony będzie na konferencji, musi obowiązywać już od dnia dzisiejszego.

W wyniku obrad ustalono no-wy cennik węglowy dla Łodzi.

Cena 100 kg. (1 kora) węgla I-go gatunku została ze zł. 4.60 obniżona do zł. 4.10, cena wę-gla II gatunku obniżona została ze zł. 4.40 do zł. 3.90 za 100 kg.

Właściciele składów węglowych zobowiązali się natych-miast wprowadzić te ceny w życie.

Po konferencji z hurtownikami p. starosta zaprosił do sie-bie przedstawicieli drobnego ku-piectwa, t. zw. budkarzy, któ-rym zakomunikował nowousta-lony cennik.

Następnie ustalono, że maksy-malny zysk budkarza na 100 kg. węgla nie może przekroczyć 80 groszy.

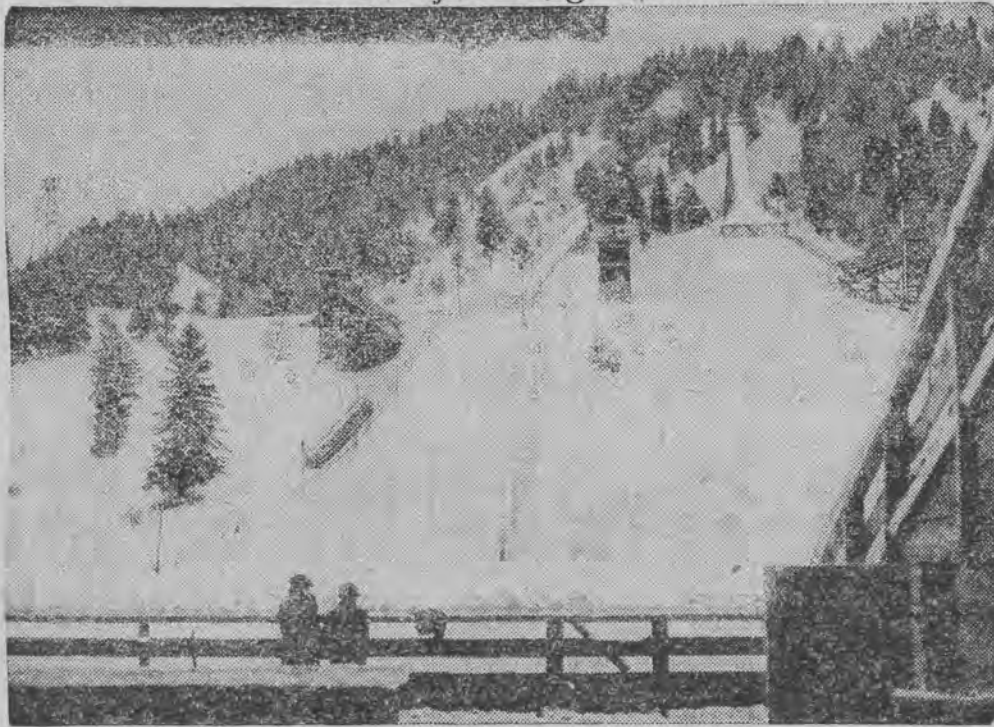
W ten sposób cennik węgla w sprzedaży detalicznej przed-stawia się jak następuje: za ćwiartkę węgla I gat. — zł. 1,25 II gat. — zł. 1,15

Jednocześnie na wszystkich konferencjach zawiądzono kupców, że na miasto wvrusza dzisiaj lotne komisje kontrolne, które sprawdzać będą, czy no-we cenniki wywieszono zostały na widocznym dla konsumenta miejscu.

Winni przekroczenia cenni-ków zostaną pociągnięci do su-rowej odpowiedzialności karno-administracyjnej.

W dniu dzisiejszym ustalone będą nowe cenniki nafty, mięsa i wedlin. Poza tem zwołana zo-stała na dziś konferencja w sprawie obniżenia cen w cukier-niach, jadalniach i restaura-cjach.

Pierwszy śnieg spadł



i pokrył białym całunem olimpijską skocznię narciarską w Garmisch-Partenkirchen.

Człowiek, który miał cztery żony!

Rzetelny — bigamista, sutener i oszust matrymonjalny

W dniu wczorajszym na wo-kandzie sądu okręgowego w Ło-dzi znalazła swój epilog głośna już w swoim czasie sprawa Sza-my Rzetelnego, oskarżonego o bigamję, oszustwa matrymonjal-ne i ciągnięcie zysków z nierzą-du.

Sprawa powyższa została w swoim czasie odroczone, ponie-waż uznano, że podlega ona kom-petencji kompletu sądującego, trzyosobowego.

Wczoraj Rzetelny zasiadł po-nownie na ławie oskarżonych. Rozprawie przewodniczył s. Grze-siowski, oskarża prok. Skąpski, broni adw. Brodzka, a poszkodo-wanych reprezentuje apl. adw. Amster.

Akt oskarżenia zarzuca Rzetel-nemu, który bynajmniej nie ro-bi wrażenia donjuana, i raczej reprezentuje typ spokojnego mło-dzieńca, że w roku 1933, jako 18 letni młodzieniec, zawarł zwią-zek małżeński z Zofją Tarnow-ską, podając się za studenta uni-wersyteku, wziął od niej posag w wysokości tysiąca złotych, a już w miesiąc później w Warszawie wziął rytualny ślub z Ruchlą Le-

wińską, od której znowu wylu-dził tysiąc złotych jako posag.

Nie koniec na tem. W nastę-pnym miesiącu wyjechał ze swą żoną do Sosnowca i tam zmuszał ją do uprawiania nierządu, od-bierając wszystkie zarobione w ten sposób pieniądze.

Gdy to źródło zarobkowania skończyło się, Rzetelny porzucił drugą żonę i wziął ślub z trzecią: Dwojną Królew. Tę eksploato-wał, zmuszając do nierządu przez kilka miesięcy, a w r. ubie-głym poraz czwarty wstąpił w związku małżeńskie z krawcową z Łodzi, prawosławną, Wierą Su-chanow.

Nie trzeba dodawać, że Rzetelny nie trudził się bynajmniej ze-

staraniami o rozwód, lecz po-prostu miał... cztery żony jedno-cześnie.

Byłby może dalej uprawiał wielożeństwo, gdyby nie przypa-dek. Jedną z żon przyjechała za nim z Warszawy do Łodzi, tu spotkała następną ofiarę Rzetel-nego, nastąpiła najpierw awan-tura, potem jednak doszły do porozumienia i wspólnie udały się do policji, składając zameldo-wanie przeciwko Rzetelnemu, człowiekowi, który miał cztery żony i trzy wyznania..

Na wczorajszej rozprawie Rze-telny nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że ślubu rytualnego nie uważa bynajmniej za wią-żący, a więc niema wielożeństwa, a pozatem nigdy od żadnej kobiet-y pieniędzy nie brał.

W charakterze świadka prze-słuchane zostały ofiary „obiecuj-ącego“ młodzieńca oraz jego matka, która zeznawała poprzez-ty.

Po wysłuchaniu stron, sąd za-powiedział ogłoszenie wyroku w dniu dzisiejszym.

Echa zjazdu roentgenologów

Zakończony w niedzielę w Łodzi zjazd roentgenologów stał na wy-sokim poziomie zarówno pod wzglę-dem wygłoszonych referatów, jak i dyskusji, która się następnie wy-więzała. Zjazd był bardzo ciekawy, a wszystkie tematy zostały wyczer-pane.

Z pośród lekarzy łódzkich refera-ty wygłosili: roentgenolodzy dr. dr. S. Kajlson, N. Welfe, A. Aronson, M. Barciński, M. Lewenfisz i J. Man-deltort, oraz klinicyści dr. dr. J. Imich, J. Polak, S. Neumark.

Organizacja zjazdu doskonała i goście opuścili Łódź, wyrażając uznanie dla jego organizatorów i gospodarzy.

RIALTO
Opłotów

Pocz. seansów:
4, 6, 8, 10

Liana Haid
Iwan Petrowicz
Piosenki w jęz. rosyjskim i niemieckim.
Reżyserja: Max Neufeld (twórca „Csibi”).

CAPITOL Dziś prezentujemy!
Początek 4.30
ELŻBIETĘ BERGNER w swej najlepszej kreacji
Nie odchodź odemnie
Wzruszający do głębi dramat duszy kobiecej, umęczonej nadmiarem miłości i poświęcenia. — Reż. Iawł. Cziner
Nadprogram: Aktualności PAT. z kraju i zagranicy

Ongiś radny miejski w Łodzi

— dzisiaj wybitny hitlerowiec w Niemczech, szkalujący Polskę

Sąd grodzki w Łodzi rozprawywał w dniu wczorajszym, przerwana w swoim czasie rozprawę z oskarżenia prywatnego, urzędnika firmy Monie, Gittlera, przeciwko Aleksandrowi Hoeffigowi, publicyście niemieckiemu, który w kilku publikacjach wystąpił do władz kościoła ewangelickiego ze sprzeciwem przeciwko wyborowi na stanowisko kasjera parafii i członka kolegium kościelnego w Radogoszczu, Gustawa Gittlera, człowieka znanego w niemieckim środowisku w Łodzi.

Hoeffig wysunął zdecydowane zarzuty. Stwierdził, iż Gittler pomagał w wielu kryminalnych czynach niejakemu Ottonowi Grassowi, niegdyś radnemu miasta Łodzi, który dopuścił się szeregu oszustw i skrzywdził swych wierzycieli, zbiegł przed nimi do Niemiec i tam reklamuje się jako ofiara przesławnych polskich.

Oskarżenie popierał adwokat Szczech, bronił adw. Brzeziński. Na wczorajszej rozprawie sąd odebrał przysięgę od powołanych przez strony świadków, poczem kolejno ich przesłuchiwał.

Jako pierwszy składał zeznania pastor Schroeder. Powołany on został na okoliczność, że rewelacje Hoeffiga o Gittlerze były prawdziwe, bowiem pozostawał on stale w kontakcie i współpracował z Grasssem, mającym jaknajgorszą opinię i razem z nim dokonał szeregu czynów nieetycznych.

W odpowiedzi na pytania obrony i oskarżyciela prywatnego, świadek zeznał, że znał Grassa z komitetu pomocy dla uchodźców nadwołżańskich i nie ma o nim dobrej opinii. — Uważa Grassa za człowieka szkodliwego, a głównie dla społeczeństwa niemieckiego. Świadek słyszał od nac. Weyera, że za Grasssem wysłane zostały w swoim czasie listy gończe, po nieważ dopuścił się on oszustwa dwa razy sprzedając nieswoje zresztą mieszkanie. Świadek słyszał o stałym kontakcie Gittlera z Grasssem, nie wie jednak za czym ten kontakt polegał.

Z kolei składa wyjaśnienia pastor Schmidt z Radogoszcza. — Ten świadek wyraża się niechętnie o Grassie, o którym wie, że dopuścił się szeregu nieetycznych machinacji, a nawet polecił w r. 1932 przeprowadzić wywiad, czy zarzuty Hoeffiga dotyczące Grassa są słuszne.

Następnie składał zeznania b. ławnik Kuk, który mówił, że jeszcze za czasów jego urzędowania do magistratu łódzkiego wpłynęło zapytanie od konsultatu niemieckiego w Łodzi, czy Grass ma prawo do tytułu „emerytowany radca miejski”. — Magistrat odpowiedział wówczas, że taki tytuł nie istnieje i wyjaśnił, że Grass został pozbawiony

godności radnego za czyny nieetyczne. Świadek wie, że przy pomocy Gittlera Gross zdołał uzyskać mandat.

Świadek Herman Klatt z Ostrowia miał w swoim czasie zawrzeć spółkę z Grasssem, nie doszło jednak do tego, ponieważ przypadkiem udało mu się przejrzeć papiery Grassa i z nich dowiedział się, że był on karany w Niemczech więzieniem za kradzież 50 dolarów. Grass mówił świadkowi, że „był szkalowany przez władze polskie”.

Następny świadek, Spiekerman, mówi o Grassie jako „ciemnym typie”, który dopuścił się szeregu machinacji i musiał uciekać z Polski, ponieważ dopuścił się fałszerstwa dokumentów.

Dalsi świadkowie wyrażają podobne opinie o Gittlerze i Hoeffigu.

Rozprawa w dalszym ciągu

pasjonuje Niemców łódzkich, którzy składają się na publiczność sali sądowej. Gross, który stał się centralną figurą w procesie, jak zeznali świadkowie — odgrywa teraz niepoślednią rolę w hitlerowskich Niemczech. Podać się tam za ofiarę przesławnych polskich i do dziś dzień szkaluje Polskę.

Właściwie zaś nie było żadnych szykan, tylko normalne dochodzenie karne przeciwko człowiekowi, który popełnił szereg przestępstw.

Po przesłuchaniu świadków, zabrał głos adwokat Szczech, który stwierdził, iż na przewodzie sądowym przeprowadzony został dowód prawdy i Hoeffig miał podstawę do swych publikacji. Oponował adw. Brzeziński.

Sąd ogłosi wyrok w tej sensacyjnej sprawie w czwartek o godz. 2 po poł. (z)



wódki zamkowe
dobre i zdrowe

WÓDKI ZAMKOWE — stare śliwowie, jarzębiaki (cognac aux sorbes) koniaki, likiery i inne — to 120 lat doświadczenia w produkcji i pielęgnacji.

WÓDKI ZAMKOWE — to gwarantowana jakość wyrobu z najszlachetniejszych surowców — to najniższa cena, dostosowana do obecnej konjunktury.

Wyrób istniejących od 1814 r. Zamkowych Zakładów w Cieszynie

Aresztowanie szofera

6-letni chłopiec pod kołami auta

Wczoraj o godzinie 9.30 rano przy zbiegu ulic Zgierskiej i Marji Piotrowiczowej miał miejsce straszny wypadek.

W miejscu tem przechodził przez jezdnię 7-letni Kazimierz Rogaczewski (Kochanowskiego 21). Nagle od strony Julianowa w szybkim tempie nadjechał autobus, prowadzony przez szofera Józefa Chmieleckiego z Grabowa.

Chłopczyk na widok nadjeżdżającego autobusu usiłował się cofnąć. Niestety, było już zapóźno. Został on z ogromną siłą uderzony przodem auta i odrzucony na bruk, poczem dostał się pod koła autobusu.

Straszliwie pokaleczony małego przeniesiono do pobliskiej bramy, dokąd wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz

stwierdził u ofiary wypadku pęknięcie czaszki, zgniecenie klatki piersiowej i ogólne b. ciężkie uszkodzenie cieleśne. W stanie nie rokującym żadnych nadziei został chłopczyk odwieziony do szpitala Anny Marji.

Szofer Chmielecki został aresztowany do dyspozycji władz.

Komisja rewizyjna zbiera się dzisiaj w magistracie

W dniu dzisiejszym odbędzie się w zarządzie miejskim posiedzenie komisji rewizyjnej, powołanej przez radę przybyoczną.

Komisja rewizyjna badać będzie dział administracji ogólnej łódzkiego zarządu miejskiego, rozpatrzy wszystkie zagadnienia natury finansowej tego działu, zbada sprawy personalne i t. p.

SALA FILHARMONJI TELEF. 213-84.
W CZWARTEK, d. 12 grudnia o godz. 8.30 wiecz.

Sala FILHARMONJI telefon 213-84
Jutro, w środę, dnia 11 b. m. o godz. 8.30 wiecz.

Teatr „ROZMAITOCI” tel. 112-25
w głosnej satace T. Rehfischa „Czy tędy droga” — Dekor. art. mal. B. Kudewica.

Grand-Kino Początek o 4-ej

Dnia 9 grudnia 1935 zmarł nasz ukochany ojciec
D. P. BERNARD BERKOWICZ
w wieku lat 70.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 b. m. o g. 2 pp. z domu przedpogrzebowego.
Dzieci i rodzina

Dziś zapadnie wyrok

w sprawie nadużyć w rzeźni chojeńskiej

W dniu wczorajszym rozprawa przeciwko dr. wet. Czekotowskiemu i Piłarczykowej, oskarżonym o dokonanie nadużyć na terenie rzeźni chojeńskiej została wznowiona o godz. 4.30 po poł.

W dalszym ciągu sąd badał wczoraj biegłych oraz przyjął dodatkowe zeznania świadka Blatta, korespondenturzysty rzeźni chojeńskiej.

Następnie przemawiał prok. Maciejewski, który domagał się dla oskarżonych surowego wymiaru kary.

Adw. adw. Zagrodzki z Warszawy oraz Brannszajn i Brzeziński z Łodzi prosili o uniewinnienie oskarżonych.

Ogłoszenie wyroku sąd odroczył do dnia dzisiejszego. (p)

Heine-Medina w Łodzi

W ubiegłym tygodniu stwierdzono jeden wypadek

W czasie od 1 do 7 grudnia r. b. zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej zarządu miejskiego w Łodzi 107 przypadków zachorowań na choroby zakaźne.

A więc przedewszystkiem, jeśli chodzi o tyfus plamisty, to stwierdzono w ciągu tygodnia 5 przypadków (w tygodniu poprzednim 2).

Pozatem zanotowano w Łodzi w ciągu tygodnia 13 przypadków zachorowań na dur brzuszny (w tygodniu poprzednim 21 przypadków).

Po raz pierwszy od wielu mie-

się zanotowano w bieżącym tygodniu w Łodzi przypadek zachorowania na Heine-Medinę.

Pozatem zanotowano 4 przypadki błonicy, 29 — błonicy 7 — odrv, 1 krztuśca, 100 gorączki pólkowej.

*

Dowiadujemy się, że na wniosek wydziału zdrowotności zarząd miejski w Łodzi umorzył koszty leczenia i utrzymania ubogich chorych, wypisanych ze szpitali miejskich w październiku r. b. na ogólną sumę 108 tysięcy złotych.

Pragmatyka i statut uposażeniowy pracowników samorządowych przedmiotem obrad związku miast

Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym prezydent miasta, p. Głazek wyjeżdża do Warszawy na posiedzenie zarządu związku miast polskich.

Obrady zarządu związku miast oczekiwane są przez pracowników samorządowych z dużym zainteresowaniem. Na posiedzeniu tem zostaną bowiem rozpatrzone i zadecydowane niezwykle doniosłe sprawy pracowni-

cze, jak pragmatyki samorządowej oraz statuty uposażeniowy pracowników miejskich.

Przy rozstrzygnięciu tych spraw poszczególni członkowie zarządu związku miast polskich przedłożą odnośne memorjały organizacji pracowników komunalnych, zgłoszone w swoim czasie przez delegacje, a domagające się przywrócenia awansów.

Konkurs wystaw sklepowych

rozpocznie się w bieżącym tygodniu

W dniu wczorajszym upłynął termin zgłaszania zawiadomień przez sklepy i sklepy spożywczo-kolonialne o przystąpieniu do konkursu na racjonalne urządzenie wystawy sklepowej.

Konkurs został ogłoszony z inicjatywy Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi i ma na celu podniesienie zdolności reklamowej wśród kupiectwa łódzkiego. Jeszcze w bieżącym tygodniu wyruszą na miasto członkowie wyłonionego komitetu sędziowskiego, którzy ocenić będą zgłoszone do konkursu wystawy.

Następnie odbędzie się właściwy konkurs.

Składy i sklepy, posiadające najbardziej i najestetyczniej urządzone wystawy zostaną nagrodzone przez izbę przemysłowo-handlową.

Nieodwołalnie ostatni dzień!

CASINO - „JASŃIE PAN SZOFER”

Bodo — Benita — Fertner

Ceny niższe na wszystkie seanse od zł. 1.09

VII KONCERT MISTRZOWSKI HENRYK TEMIANKA
znakomity skrzypek światowej sławy, — laureat Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie.
Pozostałe bilety w cenie od 1.— zł. do 6 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

NA ŻYCZENIE PUBLICZNOŚCI — drugi i ostatni koncert — **WANDA WERMIŃSKA** światowej sławy śpiewaczka, prymadonna oper polskich i zagranicznych i **ROMAN PORAJ** znakomity tenor bohaterski w rewelacyjnym repertuarze pieśni, arji operowych, operetkowych, tang itp.
Pozostałe bilety od 80 gr. sprzedaje kasa Filharmonji

Wobec niebywałego powodzenia **KURTA KATSCHA** jeszcze 3 występy słynnego artysty w głosnej satace T. Rehfischa „Czy tędy droga” — Ceny od 54 gr. — 1.70
Sala mocno ogrzana

Czerwony Sułtan Rewelacyjna obsada: Fritz Kortner, Nils Asther, Adrienne Amies

JUŻ JUTRO!

oczekiwana przez wszystkich z niecierpliwością

FRANCISZKA GAAL

jako **ILONKA** w filmie „PAPRYKA”

w kinie „CASINO”

Otwarcie zakładu położniczego na Łagiewnickiej

W dniu wczorajszym nastąpiło w gmachu polikliniki, przy ul. Łagiewnickiej 36 uroczyste otwarcie nowego zakładu ginekologiczno - położniczego ubezpieczalni społecznej w Łodzi. Zakład ten liczy 140 łóżek szpitalnych.

W nowym zakładzie ulokowa no narazie część chorych, która dotychczas znajdowała się na oddziale ginekologicznym szpitala im. prez. Mościckiego, przy ulicy Zagajnikowej.

Oddział ten przy szpitalu zostanie, jak wiadomo, stopniowo zlikwidowany.

„Burza nad światem” (Jutro znowu wojna?)

Nie widziałem dotąd filmu, któryby w podobnie śmiały i odważny sposób odślawiał kulisy przygotowań do wojny światowej, pokazywał nam z całą prawdziwością przebieg walk na froncie i wreszcie ujawniał obecne zbrojenia — oświadczył jeden z najwybitniejszych wodzów wojny światowej, gen. Pershing, po obejrzeniu gigantycznego arcydzieła filmowego p. t. „Burza nad światem” (Jutro znowu wojna?)...

Słowa te najlepiej charakteryzują walory tego obrazu, nad którym pracowano około 2 lat. Przed oczyma naszymi stają najwybitniejsze osobistości ostatniego trzydziestolecia: Roosevelt, Wilson, Poincaré, Clemenceau, Briand, Lloyd George, Wilhelm II, Franciszek Józef, Mikołaj II, Jerzy V, oraz wodzowie armji walczących: Hindenburg, Mikołaj Mikołajewicz, Foch, Joffre, Petain, lord Kitchener i in.

„Burza nad światem” (Jutro znowu wojna?) posiada treść prostą. Celem twórców obrazu było pokazać, jak wyglądała wojna światowa, w czasie której poległo 8.600.000 żołnierzy. Autorzy obrazu pokazują nam obecne przygotowania wojenne, ilustrujące stan zbrojeń wszystkich narodów, ten zatrważający wyścig, który skończyć się może tragicznie dla ludzkości. Wystarczy porównać przygotowania do wojny światowej i obecny wyścig zbrojeń, by wysnuć wnioski.

„Burza nad światem” to film, który pozostawia wielkie, nieprzemijające wrażenie.

Uroczysta premiera odbędzie się dziś w kinie „Europa”.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Obrazki z piosenkami p. t. „Zima idzie” Ewy Zarembiny.
- 12.30 „1.000 taktów muzyki”.
- 13.35 „Po jednej piosence” (płyty).
- 15.30 Pół godziny jazzu (płyty).
- 16.00 Skrzynka P. K. O.
- 16.15 Utwory fortepianowe w wyk. Szpilmana.
- 16.45 Cała Polska śpiewa — audycja
- 17.00 „Termometr” odczyt.
- 17.15 Koncert w wyk. orkiestry.
- 18.00 Igor Strawiński: „Święto wiosny”.
- 18.30 Radjosluchacze u nas i gdziein dziej — dyr. Bohdan Pawłowicz.
- 18.45 Tańce klasyczne (płyty).
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Koncert symfoniczny z Wilna.
- 22.30 „O poradnictwie przed słu- bem” — odczyt dla lekarzy.
- 22.45 „Słońce za murem” — poezje młodego poety łódzkiego Antoniego Kasprowicza.
- 23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- London (342)**
- 21.15 Koncert (Uwertura do komedji Bussoniego, Suita Masseneta, Koncert wiolonczelowy Saint-Saensa, Do gwiazd Duparca i Rigaudon Raffa).
- North Reg. (449)**
- 20.45 Oratorium Haendla „Izrael w Egipcie”.
- Brussels (484)**
- 21.00 Legenda muzyczna G. Plernego „Św. Franciszek z Assyżu”.
- Praga (470)**
- 20.45 Uwertura „Jesień” Griega i Koncert skrzypcowy D-dur Paganiniego.
- Koenigsusterhausen (1571)**
- 23.00 Sonaty wiolonczelowe Beethovena A-dur i Brahmsa E-moll, Pieśni.
- Langenberg (456)**
- 23.00 Uwertura „Coriolan” i Symfonia VII Beethovena.
- Stuttgart (523)**
- 00.00 Koncert fortepianowy A-moll i Pieśni Griega, Suita C-dur na 2 forte piany Rachmaninowa, Madrygaly Sonnena i Koncert na skrzypce i altówkę Mozarta.
- Mediolan (368)**
- 20.50 Uwertura „Anakreon” Cherubini i Symfonia V Beethovena.
- Rzym (420)**
- 20.50 Recital fortepianowy (Utwory J. S. Bacha, Scarlattiego, Brahmsa, Chabrieria, Regera i Debussy'ego).

Likwidacja nadużyć w kolejnictwie

Aferzyści za skarbowe pieniądze nabywali wille, pałace i majątki ziemskie

Specjalna komisja ministerjalna obłożyła aresztem ruchomości winnych

Celem likwidacji nadużyć w kolejnictwie, o których donosiliśmy w swoim czasie, wydelegowana specjalna komisja z ministerstwa komunikacji, pod nadzorem głównej inspekcji komunikacji, przy współudziale władz śledczych i policji, wyjechała do miejscowości, w których dokonano nadużyć i w toku przeprowadzonych dochodzeń dokonała licznych aresztowań winnych.

Nadużycia dokonywane były przeważnie przy wykonywaniu i przyjmowaniu robót dla kolejnictwa.

O rodzaju i wysokości nadużyć świadczą wymownie liczne przykłady.

Z pośród dokonanych nadużyć rzuca się w oczy fakt, iż na przykład wybudowanie ubikacji ogólnej na dworcu kolejowym w Rogowie kosztowało ministerstwo komunikacji aż 62.000 zł.

Wykonaną robotę przyjął i akceptował były naczelnik oddziału drogowego w Skierniewicach, inż. Aleksander Kurnatowski. P. Kurnatowski nie zawahał się ak-

ceptować wysokiej sumy za wybudowanie ubikacji, pomimo, iż kupił piękny pałacyk w Swarzędzu, oczywiście dla siebie, za znacznie mniejszą sumę, bo tylko za 14.000 złotych.

Na stacji kolejowej w Łowiczu szyny kolejowe zdjęte z toru głównego, ale w myśl przepisów nadające się jeszcze w zupełności do dalszego użytku na torach bocznych, sprzedawane były na szmelc.

Drogowy Eugenjusz Stańczuk na stacji Łowicz wystawił sobie w Warszawie z takich właśnie i t. p. dokonywał transakcji, wspaniałą wille na Saskiej Kępie, przy

ul. Walecznych 32.

Również kierownik ruchu na tejże stacji, Stanisław Bartoszewicz, nie omieszkął naleźć się obłowić. Bartoszewicz był bardziej czelny i wystawił sobie pałacyk w Łowiczu.

Za pieniądze uzyskane przy przyjmowaniu robót i innych nadużyciach naczelnik oddziału Łódź - Fabryczna, Eugenjusz Dąbrowski, nabył dom w Poznaniu przy ul. Niegolewskich 20, drugi dom nabył w Ostrowie Wielkopolskim, majątek Hipolitówka oraz kilka willi dochodowych w Kaletnikowie.

Komisja śledcza dotarła rów-

nież i do dostawców. I tak dostawca dla kolejnictwa, przedsięwzięcia biorca budowlany Piotr Sulimierski założył biuro techniczne w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 49. Sulimierski wybudował dla kolejnictwa szereg budynków kolejowych.

Sulimierski rodem z Radomia jest z zawodu murarzem.

W swoim czasie Sulimierski zajmował się wywożeniem nieczystości z ogólnych ubikacji kolejowych.

Po założeniu biura technicznego w Warszawie, Sulimierski kazał wszystkim tytułować się „panem inżynierem”. Sulimierski wystawił sobie wspaniałą dom na Okęciu, gdzie jeszcze do ostatniej chwili stały beczkowozy od wywożenia nieczystości.

Pozatem wybudował sobie w Zakopanem dwie piękne wille, kupił kilka placów, oraz kupił majątek ziemski Wjelenie nad Notecią.

Z pośród głównych dostawców, żerujących na pieniądzach skarbowych, robiących różne ciemne machinacje, na pierwszym miejscu wymienić należy Józefa Moczygębę, przedsiębiorcę budowlanego z Częstochowy. Moczygęba wybudował wiele budynków na stacjach kolejowych na odcinku Częstochowa — Warszawa.

Moczygęba z zawodu jest murarzem. Kosztorysy wybudowanych przez niego budynków znacznie przekraczają rzeczywiste koszty budowy.

Dalsze dochodzenie ujawniło szereg nadużyć i innych przedsiębiorców i dostawców dla kolejnictwa.

Wielka afery została wykryta dzięki sprężystości władz zarówno min. komunikacji jak i władz śledczych. Dzięki szybkiej i energicznej akcji wydelegowanej komisji, wielomilionowe straty, jakie mogłyby ponieść ministerstwo komunikacji, zostały całkowicie zabezpieczone na majątkach prywatnych, ruchomościach i nieruchomościach wymienionych winnych.

Sprężyste dochodzenie spoczywa w rękach sędziego do spraw szczególnej wagi, p. Demanta.

W chwili obecnej przebywają w więzieniu 22 osoby. Komisja śledcza w dalszym ciągu przebywa w terenie, przejeżdżając z miejsc na miejsce specjalną saloniówką, w której badani są wszyscy winni nadużyć.

RADJOODBIORNIK

TEKAFON

to szczyt selekcji, pięknego tonu i estetycznego wyglądu

Marszałek de Bono przed odjazdem



dokonał w Asmarze przeglądu oddziałów młodocianych faszystów, pełniących służbę w kwaterze głównej

Dr. Weyland bada hotele i zakłady fryzjerskie

Jak wiadomo, w myśl zarządzeń ministerjalnych, rozpoczęło się przed dwoma tygodniami badanie lekarskie fryzjerów łódzkich i pracowników hoteli, pokojów umebłowanych, pensjonatów i t. d.

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniu wczorajszym w związku z powyższym rozpoczęła się na terenie Łodzi kontrola zakładów fryzjerskich, oraz hoteli.

Fryzjernie bada osobiście kierownik referatu sanitarnego starostwa grodzkiego — dr. Weyland, który kontroluje zarówno czy pracownik fryzjerski posia-

da świadectwo lekarskie, jak również czy zakład fryzjerski odpowiada wymogom higieny.

W wypadku stwierdzenia uchybień, względnie nieposiadania przez pracownika fryzjerskiego świadectwa lekarskiego, dr. Weyland nakazuje danym zakładom fryzjerskim usunięcie braków w ciągu 7 dni, a to pod rygorem skierowania sprawy do referatu karnego starostwa grodzkiego dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

ZABAWA NA CAŁEGO!

Dziś po pracy wszyscy odwiedzą w twornym i eleganckim lokal „Tabarin”, gdzie wre codziennie zabawa.

Czas uprzyjemniają dwie atrakcje: jedną są występy duetu Gonda et Irena, drugą występy tancerki bułgarskiej Didi Spassowej. Duet Gonda et Irena zachwyca nas wspaniałą rewią stepu oraz charakterystycznymi obrazkami, zaś Spassowa swym pięknym tańcem.

Doskonali jest również polski duet taneczny Ney. Para ta zdobyła sobie wielki rozgłos, odnosząc szereg sukcesów w kraju jak i zagranicą.

Programu dopełniają występy tancerki charakterystycznej Sonji Milskiej.

Dzisiejsza zabawa poza programem połączona będzie z niespodzianką dla publiczności, której rozda się upominki i bezpłatne rekwiizyty do zabawy.

O godz. 5.15 odbędzie się fajf z pełnym programem artystycznym.

Nowe władze

związku komwojazerów

Nowy zarząd stowarzyszenia komwojazerów łódzkiego okręgu hand. - przemysłowego wybrany na nadzwyczajnym ogólnym zebraniu członków stowarzyszenia ukonstytuował się w sposób następujący: prezes — J. Bromberg, wiceprezes M. Szychwarg, sekretarz H. Sendowski, skarbnik i gospodarz J. Gogut, członkowie zarządu: H. Rapoport, M. Kahan, J. Kafeman, A. Rozin, M. Bender, A. Wolfi.

Dzisiejsze audycje

„ZIMA IDZIE...”

O godz. 12.15 młodsze dzieci szkolne usłyszą aktualny obrazek Ewy Zarembiny p. t. „Zima idzie”. Dowiedzą się z niego, jak to wszystko co żyje w przyrodzie: człowiek, zwierzę, roślina — każde na swój sposób — przygotowuje się do nadejścia zimy — jak zabezpiecza siebie i potomstwo przed mrozem i śniegiem. Temat ciekawy i pouczający autorka ujęła w formę prostą, lekką, przystosowaną do umyśłów i wyobraźni dziecięcej. Obrazek urozmaicają wdzięczne melodyjne piosenki.

RECITAL SZPILMANA

Młody, bardzo utalentowany pianista i kompozytor Władysław Szpilman wystąpi o godz. 16.15 z programem, obejmującym utwory Griega, Gawrońskiego, Michałowskiego i in. Ostatnim numerem programu będą „Trzy obrazki z dzieciństwa”, skomponowane przez samego pianistę.

„SACRE DU PRINTEMPS”

Utwór „Sacre du Printemps” (Święto wiosny), obrazki z dawnej pogańskiej Rosji, skomponowane przez Strawińskiego, wywołały zrazu wśród publiczności paryskiej i prasy prawdziwy skandal, a jednocześnie ogromny

zachwyt. Śmiałość pomysłu — święta na cześć Ziemi — śmiałość w muzycznym przeprowadzeniu powziętego zadania sprawiły w kołach muzyków ogromne wrażenie. Wpływ tego dzieła na innych kompozytorów był niezmiernie doniosły. „Święto wiosny” poznają radjosluchacze w audycji radjowej z płyt o godz. 18.00.

RADJOSLUCHACZE U NAS I GDZIEINDZIEJ

We wtorek o godz. 18.30 rozgłosnia łódzka stale prowadzi rozmowy ze swoimi radjosluchaczami. Dzisiaj usłyszymy pogadankę dyr. Bohdana Pawłowicza p. t. „Radjosluchacze u nas i gdzieindziej”. Należy przypomnieć, że radjosluchacze, którzy pragną wypowiedzieć się w sprawach programowych rozgłosni łódzkiej, winni korespondencje kierować bezpośrednio i włącznie do rozgłosni łódzkiej na ul. Inżynierską 14.

SŁOŃCE ZA MUREM

W ramach łódzkich minut literackich o godz. 22.45 usłyszymy audycję poświęconą twórczości młodego łódzkiego poety Antoniego Kasprowicza. Audycja nosi tytuł „Słońce za murem” i wykonana będzie przez artystów teatru Miejskiego.

Mecz pływacki

Reprez. Łodzi—Reprez. szkół średnich

Już w najbliższą niedzielę, dnia 15 b. m. odbędzie się w basenie YMCA o godz. 11.30 przed południem ciekawy mecz pływacki między reprezentacją Łodzi a reprezentacją szkół średnich.

Program meczu obejmuje biegi 50 i 100 mtr. trzema stylami, sztafety oraz skoki z trampoliny. Nad programowo odbędzie się pokazowy mecz piłki wodnej.

W meczu wystąpią najlepsi pływacy okręgu z Elsnerem i Ginterem na czele.

Skoda chce Chmielewskiego!

Wyścig stołecznych klubów pięściarskich w kaperowaniu zawodników

W reprezentacji Warszawy jest aż 5 bokserów z innych okręgów

W jednym z pism sportowych ukazała się w dniu wczorajszym sensacyjna wiadomość, że czołowy pięściarz polski, Henryk Chmielewski, zawodnik łódzkiego IKP., nosi się z zamiarem zmiany barw klubowych i wstąpić ma do stołecznej Skody.

Plan ten powziął rzekomo Chmielewski w związku z odby-

waną służbą wojskową. Ma on być w tych dniach przeniesiony służbowo do Warszawy i, aby nie zaniedbać treningu, stara się o przyjęcie do Skody. Podobno, sprawa zwolnienia z IKP. znajduje się na najlepszej drodze... Tak brzmi sensacyjna notatka. Jako źródło jej, podaje autor „miarodajne sfery Skody”.

Oczywiście, nie omieszkaliśmy sprawdzić na terenie Łodzi, ile prawdy zawiera w sobie wspomniana notatka. Otrzymałmy zewsząd kategoryczne zaprzeczenia. Chmielewski nie ma zamiaru wystąpić z IKP. Odbywa służbę w łódzkim dyonie samochodowym, nie mu nie wiadomo o jakimkolwiek służbowym przeniesieniu, nie stara się o zwolnienie z IKP., nie mówił z nikim o wstąpieniu do Skody... A więc nieprawda!...

Bluff, może niewinny, może jednak z jakimś ukrytym celem?

Niewątpliwie Skoda ma apetyt na Chmielewskiego.

Chciałaby pozyskać tego pięściarza i napewno zrobiłaby wszystko, by go do siebie przyciągnąć.

Jej metody w pozyskiwaniu zawodników są zresztą znane i znalazły nawet wyraz w obszernym memorjale, skierowanym przez okręg pomorski i jeden z tamtejszych klubów do Polskiego związku bokserkiego, protestującym przeciw kaperowaniu pięściarzy pomorskich: Krzemińskiego i Weznera, którzy nawet nie otrzymali jeszcze zwolnień ze swych macierzystych klubów.

Zresztą wystarczy przyrzec się składowi Skody: Czortek z Pomorza, Kozłowski z Pomorza, Seweryniak i Pisarski z Łodzi, Matuszewski z Poznania, Garstecki ze Śląska, a teraz Wezner i Krzemiński z Pomorza.

Teraz może Chmielewski? Bardzo dobra drużyna, tylko gdzie są jej wychowankowie?

Ale Skoda prowadzi tylko w wyścigu klubów warszawskich, które wszystkie oparły szkielety swych drużyn pięściarskich na obcych zawodnikach, i teraz głośno mówią o hegemonji w boksie polskim.

Rzućmy z kolei okiem na reprezentacyjną ósemkę Warszawy, która niedawno jak onegdaj, pokonała Hamburg: Rotholc — Warszawa.

Czortek — Pomorze.
Kozłowski — Pomorze.
Polus — Poznań.
Seweryniak — Łódź.
Karpiniński — Warszawa.
Ożarek — Warszawa.
Garstecki — Pomorze.
Aż trzech warszawiaków!...

Aktualja lokalne

— W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Włoczańskiej 140, o godz. 19-ej w. walne zebranie sekcji gier sportowych ŁKS-u.

— W najbliższą niedzielę odbędzie się w Pabjanicach drużynowy mecz zapasniczy o mistrz. okręgu KE — Wima.

— W najbliższą sobotę odbędzie się w lokalu klubu pracowników elektrowni łódzkiej doroczne walne zebranie łódzkiego kolegium sekcji piłkarskich.

Król (ŁKS) jedzie do Niemiec z reprezentacją hokejową Polski

Na dzień 21 i 22 grudnia mieli przyjechać do Polski hokeiści niemieccy na kilka spotkań. — Ponieważ jednak Niemcy, mogliby przysłać do Katowic słabą tylko drużynę, zaproponowali przełożenie terminu na połowę stycznia, kiedy rozporządzać będą najlepszymi zespołami.

Jednocześnie Niemcy proszą reprezentację Polski na otwarcie areny lodowej w Hamburgu, a następnie do Berlina na turniej w Sportpalasie, 26 — 28 grudnia.

Propozycję tę PZL. prawdopodobnie przyjmie, z tą poprawką, że w Hamburgu grać może jedy-

nie reprezentacja południowej Polski z północnymi Niemcami, a w Berlinie cała reprezentacja.

Kapitan PZHL., prok. Kulej, ustalił już skład reprezentacji, która wyjedzie do Niemiec. Weźmie w niej udział Król (ŁKS.), który ostatnio wykazuje bardzo dobrą formę.

Pojadą: Stogowski (Przeździecki), Ludwiczak, Sokołowski I, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, jako pierwszy atak, i Głowacki, Zieliński oraz Król jako drugi atak.

Rezerwowym napastnikiem będzie Stupnicki.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15

ma jeszcze do wynajęcia

SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie
Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra, i t. p., lecz zanieś je do Safe'u

Smith ma rację!

Odpowiedź P.Z.B. dla Warszawy

W swoim czasie donosiliśmy o zatargu trenera związkowego bokserów polskich, Billy Smitha, z klubami i władzami warszawskimi.

Smith odmówił trenowania zawodników warszawskich, bowiem podyktowano mu warunki uniemożliwiające normalną i owocną pracę.

W związku z tem, WOZB. wysłał pismo do P.Z.B., z zapytaniem, co robić. Odpowiedź przy-

szła: P.Z.B. solidaryzuje się całkowicie ze stanowiskiem Smitha.

Nie wiadomo, co teraz zrobi warszawski związek. Smith miał zostać w Warszawie, a następnie pojechać na trening zawodników śląskich. Narazie nic nie robi i czeka na decyzję ostateczną, po której albo pojedzie na Śląsk albo, wróci do Łodzi, gdzie go chęnie ujrzy związek, zawodnicy i cały świat sportowy.

Nie będzie w tym roku turnieju bokserkiego w Łodzi

Sprawa wielkiego międzynarodowego turnieju bokserkiego w Łodzi, który w końcu bieżącego miesiąca miał zorganizować w trzech wagach (lekkiej, półśredniej i średniej) klub IKP zupełnie nieoczekiwanie nie skomplikowała się.

Przed paru dniami donosiliśmy, że turniej jest bliski realizacji, gdyż Niemcy za pośrednictwem polskiego komitetu igrzysk sportowych w Berlinie wyrazili zasadniczo zgodę na przyjazd do Łodzi.

Obecnie jednak z Niemiec nadeszła propozycja przesunięcia ter-

minu imprezy, gdyż w końcu grudnia przyjazd zaproszonych bokserów niemieckich do Łodzi jest wykluczony.

Ponieważ IKP w najbliższych miesiącach ma niemal wszystkie terminy zajęte, zarząd klubu na ustalić na najbliższym zebraniu, kiedy ewent. możnaby podjąć się organizacji turnieju międzynarodowego w Łodzi. Przypuszczalnie będzie mógł on odbyć się dopiero w końcu sezonu pięściarskiego po mistrzostwach indywidualnych Polski.

I. K. P. jedzie do Poznania na finałowy mecz z Wartą o mistrzostwo Polski

Zgodnie z naszą zapowiedzią, na najbliższą niedzielę zespół pięściarski IKP wyjeżdża do Poznania na mecz z ósemką Warty o tytuł drużynowego mistrza Polski.

Łodzianie wystąpią w Poznaniu, na najważniejszym dla nich meczu, w następującym składzie:

Waga musza: Głuba, waga kogucia: Bartniak, waga piórkowa: Spodenkiewicz, waga lekka: Woźniakiewicz, waga półśrednia: Taborek, waga średnia: Chmielewski, waga półciężka: Pietrzak, waga ciężka: Krenc.

Warta wystawia przeciwko łodzianom swój najlepszy skład: Sobkowiak, Wirski, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Kruszyna, Szymura i Piłat. Mecz IKP — Warta wzbudza wielkie zainteresowanie w sferach sportowców polskich.

Obie drużyny pretendują do tytułu mistrza i gdyby IKP zdołało wywalczyć zwycięstwo w Poznaniu, szanse łódzkiej drużyny wzrosłyby kolosalnie, gdyż rewanż odbędzie się w Łodzi.

Łodzianie najmniej szans mają w dwóch pierwszych wagach i w ciężkiej, gdzie Krenc walczyć będzie z mistrzem Polski, Piłatem. Wiele nadziei pokłada Łódź w Woźniakiewiczu, Taborku, Spodenkiewicz, no

i wierzy niezachwianie w zwycięstwo Chmielewskiego.

Nezależnie od tego meczu, odbędzie się w dn. 15 b. m. drugi finałowy mecz Skoda — IKB (Świętochłowice) w Warszawie.

I G O R STRAWIŃSKI



KONCERT RADJOWY WE WTOREK 10. XII. O GODZ. 18.00

NASZE DZIECI.

— Czy wiesz, co się dzieje z dziećmi, które kłamią?

— Jadą pociągiem za biletem ulgowym.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Ostatnie dni!
Najnowszy film
sowiecki p. t.

ZONA ZA 1000 RUBLI

W roli głównej: uroczą Tatjana Machmurjan

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
„Droga bez powrotu”
Wzruszający dramat kochanków, dla których kończy się życie.
W rolach gł.: **WILIAM POWELL** oraz uroczą **KAY FRANCIS**
Nadprogram: **Przepiękna komedia w kolorach.** Passe-partouts nieważne

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

DZIEWIĘĆ KINO
PRZEDWISNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś premiera!
Świetlana postać najgenialniejszego z kompozytorów Polskich odżyje na ekranie
w filmie **CHOPIN - PIEWBA WOLNOŚCI** Uczta dla melomanów! Artyzm!
W roli gł.: **Wolfgang Liebeneiner** znany z filmu „Miłostki” jako Fritz
Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek o 4-ej, w niedzielę o 12-ej

Pewność zdrowia - skarb to duży
„OLLA” wiecznie Ci posłuży!



OLLA
Gum..?

Dnia 16 grudnia 1935 r. o godz. 12-iej w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbędzie się zebranie przyjętych do masy upadłości wierzycieli firmy „W. K. Gaede, spak.” celem zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy
STEFAN HERMAN
Ażwokat.

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4-6 pp.
Wólczańska 23, tel. 139-88
wznówił przyjęcia

Dr. **H. Szumacher**
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 9-1 i od 5-9
w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.
Piotrkowska 56, tel. 148-62

Dr. med.
M. RUNDZSTEIN
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 8-iej do 10-iej rano
i od 4-7 wiecz.

Dr. med.
Władysław SZPIRO
CHIRURG
4-6 po poł.
Sienkiewicza 34, tel. 222-10

Doktor **MIECZYŚLAW**
Sołowiejczyk
specjalista chorób uszu,
gardła, nosa i krtani
Legionów 17, tel. 216-40
przyjm. od 1-2 i 5-8 w.

Lekarz-dentysta
SPERLING
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 87
tel. 143-06
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiecz.

Dr. **ROJTER**
CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW
i WENERYCZNE
Narutowicza 24
telefon. 262-61
przyjmuje: 8-1, 3-5 i 8-9 w

Dr. **BRAUN**
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81. Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych
i wenerycznych
przyjm. od 8-1 i od 5-9 wiecz.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Traugotta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w
w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

LECZNICA
ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i dróg oddechowych
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9r.-2p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto.

Sygnatura: IV Km. 1519/35
Obwieszczenie
o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, ma-
jący kancelarię w Łodzi przy ul.
Narutowicza 35
na podstawie art. 602 K. P. C. poda-
je do publicznej wiadomości, że dnia
17 grudnia 1935 r. o godz. 12 w
Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 122
odbędzie się 1-sza licytacja rucho-
mości, należących do
Aleksandra Tugemana
składających się z
5 biur, 3 foteli, 2 szaf, zegara
ściennego i kasy ogniotrwałej
na rzecz Cudyka Herszenberga, Na-
tana Herszenberga i Wolfa Halber-
sztađta
oszacowanych na łączną sumę
zł. 680.—
Ruchomości można oglądać w
dniu licytacji w miejscu i czasie wy-
żej oznaczonym.
Łódź, dn. 25.11. 1935 r.
Komornik Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 728 | 35
Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 6-go, Stefan Górski,
zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Dowborczyków 26
na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dn. 19 grudnia 1935 r.
o godz. 11-13 w Łodzi, przy ulicy
Pilsudskiego 45
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
25 tuzinów pończoch damskich, 60
tuz. pończoch dziecięcych, 10 tuz.
pończoch i pięć maszyn pończoszni-
czych
oszacowanych na łączną sumę zł.
360 + 750.—
które można oglądać
w dniu licytacji w miejscu sprze-
dazy, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 29.11.35 r.
Komornik (-) St. Górski
Sprawa Abrama Berlińskiego
p-ko Chilowi Minbergowi

„HYGIENA”
Łódź, Andrzej 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi-
jąc w zakres oszyczenia szyc, frote
rowania, cyklinowania i drutowania e
posadzek. Sprzątanie bluz i młekskań
oraz pakowanie okien i drzwi na
zimę
Ceny niskie.
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTE.
Czynny do godz. 7-iej

FUMÉE




FUMÉE i L'Océan Bleu
TO JEDYNE PERFUMY
WYTWORNEJ PARYŻANKI
Parfumerie LUBIN PARIS FRANCE
Przedst. A. Weinstein, Warszawa
Poznańska 14.

Właściciele przedsiębiorstw,
zwróćcie się z przestarzałą
księgowością, która nie jest
nigdy ajour!



zaoszczędza 70 proc. pracy
i czasu.
Pisze się tylko jeden raz,
a otrzymuje się co dzień bilans.
Wszystkie księgi odpadają,
przenoszeń niema.
Księgowość roboczną, metodą
przebitkową.
Zaprowadzam też inne sy-
stemy księgowości.
Sporządzam bilanse.
Kontroluję księgi handlowe.
O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 168-83.
Do sprzedania maszyna do
księgowania i pisania.

Witaminy
A i D



Wartość lecznicza tych witamin jest ogólnie znana, a do-
prowadzenie ich do organizmu dziecka w dostatecznej
ilości uważane jest za nieodzowne, szczególnie w pierw-
szych okresach jego rozwoju. Emulsja Tranowa wyro-
bu firmy Scott & Bowne zawiera czysty wyciąg z wątroby
wędlusza, najbogatszego ze wszystkich źródeł w wita-
miny A i D oraz hipofosfity wapnia i sodu.
Dlatego właśnie jest ona zalecana jako
środek odżywczy i wzmacniający kości,
oraz w celu zapobieżenia krzywicy.
Stosuje się ona w skrofulach, dając
ogólną poprawę samopoczucia. Emulsja
Tranowa firmy Scott & Bowne jest do-
brze przyswajalna. Żądajcie tylko
EMULSJI TRANOWEJ
WYROBU FIRMY
Scott & BOWNE S.A.
WARSZAWA
CENA FLAKONU ZŁ. 2.—

PASY uwymykające do sukien wieczorowych,
specjalne modele staników balowych
(niewidoczne) La Truque „DIVO”
i Opera-Night poleca „DIVO”
UL. PIOTRKOWSKA 114.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckie-
go wyuczam w bardzo krótkim
czasie. Kryszek, Pomorska 15,
Tel. 171-28. Zostać można od
1.30-3. Lekcja 1 zł. 273-3

Posady

W CIĄGU miesiąca i pod gwa-
rancją wykluczającą absolutnie
wszelkie ryzyko, wyucza prak-
tycznie samodzielnego zapro-
wadzenia i prowadzenia ksiąg
handlowych, rzeczozn. z wyż-
szym wykształceniem i kontrol.
syndyk. przemysł. — Kursy bi-
lansów oddzielnie. — Informacje
codziennie od 1-4. Mostowa 3,
I. p. (Pierwsza boczna Zagajni-
kowej obok Narutowicza) 342-2

„FILLETTE” Pracownia ubio-
rów dla dzieci i panienek Sien-
kiewicza 63 poszukuje zdolne
podręczne. Godz. 10-11.

MŁODA mamka poszukuje
miejsca do dziecka. Uprasza o
składanie adresów w admini-
stracji nin. pisma. 961-2

Kupno i sprzedaż.

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki „Li-
verpool” po cenach przystępnych
poleca Marja Jakobi, Piotrkowska
nr. 107, sklep w podwórzu. 70-9

Uzdrowiska

KRYNICA. Pensjonat „Adria”, tel.
122 pod zarządem T. Rubinsztajna
wej, czynny od 10 grudnia. 857-3

DO ZAKOPANEGO na zimowe
wakacje zabiera pod troskliwą
opiekę dżiatwę szkolną znana
treblanka R. Rozenówna, za-
pewniając doskonały i tani po-
byt. Zachodnia 59, tel. 160 81
862-2

Różne

POSZUKUJĘ pożyczki od 4000
do 6000 zł. Zupelna gwarancja
zwrotu w terminie. Tel. 100-90
341-2

TANÓW nowoczesnych i wi-
rowych wyucza bez względu na
zdolności Dypl. nauczyciel J.
Dembiński, Zachodnia 68, tel.
244-62. Ceny b. niskie. 341-2

Lokale

POKÓJ elegancko umeblowa-
ny, niekrepujący, tania dla pa-
na do wynajęcia. Południowa
31, fr. I p., m. 4 od 11-5 pp.
KARNAWAŁ. Oddaje salę w
śródmieściu na 300 osób na
bale, zabawy, rauty. Admini-
stracja Głosu „Sylwester”

Kino **RAKIETA**
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Początek w dni powsz. o 4,
w sob., niedziele i święta o 12

Dziś premiera!
Piękny po mat miłosny, zary-
sowany wśród niebotycznych
Gór Tyrolu i w Ameryce
W roli głównej: **Louis Trenkner**

Syn Marnotrawny
Na pierwszy seans i poranki
miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 prosy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miu metrowy i szpaltowy (strona 3 szpał): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sągęczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogló-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.